Nr. 193. WTOREK 24. SIERPNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 24. sierpnia.

Wypadki w Bosnii i Hercegowinie wyrugowały prawie zupełnie politykę wewnętrzną z łamów wiedeńskiego dziennikarstwa. Nawet ulubiony temat z ostatnich czasów t. j. kwestya handlowo-cłowego układu pomiędzy Austryą a Węgrami musiała ustąpić z porządku dziennego. Stało się to pewnie z wielką korzyścią dla samej sprawy, bo jak nieraz podnosiliśmy, zacięta polemika dzienników węgierskich i austryackich nie usuwa żadnych trudności a stwarza nowe i wikła jeszcze więcej obecnie istniejące.

W skutek wypadków hercegowińskich Kroacya, a mianowicie skład stronnictw w jej nowym sejmie zwraca na siebie większą niż kiedykolwiek uwagę. Nawet zagraniczna prasa często wspomina o Kroacyi, a ponieważ przedtem nie zajmowała się dokładnie jej sprawami, więc często podaje swoim czytelnikom najfałszywsze informacye. W ostatnich czasach dzienniki francuskie i niektóre niemieckie zestawiając rezultat ostatnich wyborów nie przypisywali wielkiego znaczenia klęsce dr. Makaneca i jego frakcyi. Mniemają bowiem, że to, czego pragnie dr. Makanec stanowi także program większości narodowej. Jak dr. Makanec tak i stronnictwo narodowe dąży do zerwania ugody z Węgrami, a różnica polega tylko na tem, że dr. Makanec nie chce czekać na chwilę stosowną do tego, lecz radby zaraz wypowiedzieć walkę Węgrom. Bałamuctwa zagraniczne nie zasługiwałyby na uwagę, gdyby za ich przykładem także i w niejednym organie prasy austryackiej nie było się ozwało podejrzenie, że rzeczywiście stronnictwo narodowe nie działa szczerze i w duchu podziela mrzonki dr. Makaneca. Najlepszą odpowiedzią na to podejrzenie jest wskazanie na czynność ustawodawczą stronnictwa narodowego w ubiegłej sesyi sejmowej. Przystąpiło ono do pracy z uznania godną gorliwością i uchwaliło szereg ustaw dowodzących, że rozumie wyborne praktyczne potrzeby kraju i nie myśli o niczem innem jak tylko o wszechstronnem zaspokojeniu tych potrzeb. Nie wątpimy, że na obecnej sesyi stronnictwo narodowe złoży taki sam dowód, co z uwagi na wypadki wschodnie rozbudzające tak żywo wyobraźnię wszystkich słowiańskich marzycieli politycznych, raz na zawsze uwolni je od podobnych podejrzeń.

Niezadługo odbędą się we Francyi jesienne ćwiczenia wojsk na wielką skalę. Przygotowania wskazują, że rząd francuski wielką przypisuje wagę tym ćwiczeniom i stara się zgromadzić jak największej wojska. Zaproszono już wojskowych *attaché* przy zagranicznych poselstwach w Paryżu a ci zapowiedzieli swój udział. Sam marszałek Mac-Mahon zajmuje się żywo ćwiczeniami i wyjedzie na kilka dni do obozu. Można powiedzieć, że cała Europa a przynajmniej świat polityczno-dyplomatyczny śledzący bacznie wszystko, co zostaje w związku z kwestyą pokoju europejskiego, podziela ciekawość i oczekiwania Francyi. Przyjaciele Francyi mają nadzieje wygórowane, bo liczą na to, że Francya zabłyśnie na tych ćwiczeniach świetnie zreorganizowaną siłą zbrojną. Czy w pięć lat po Sedanie nadzieja taka jest usprawiedliwioną? Mniemamy że odpowiedź na to pytanie musi wypaść twierdząco. Mamy przecież przykład na Austryi, która po klęskach r. 1866 mimo nieuporządkowanych stosunków wewnętrznych tak szybko uporała się z dziełem reorganizacyjnem opartem na całkiem nowych zasadach, że w cztery lata po bitwie pod Königgrätzem ówczesny zwycięzca pierwszy wyciągnął rękę do zgody, chociaż był upojony słuszną dumą, bo u stóp jego leżała pokonana Francya. Słynna nota ks. Bismarcka z Wersalu zawiązująca stosunki przyjaźni pomiędzy Austryą a nowem cesarstwem niemieckiem mogła być w znacznej części dziełem plemiennej sympatyi ale pewnie w pierwszym rzędzie wchodziła w rachubę świetnie i szybko odradzająca się potęga wojskowa Austryi. Zarzuci nam może kto, że Francya doznała klęsk bez porównania sroższych i walczyła odtąd nieustannie z wewnętrzną anarchią. Że klęski były bez porównania sroższe, nie ulega żadnej wątpliwości, ale za to Francya prześcignęła inne państwa co do finansowej siły regeneracyjnej i nie potrzebowała tak radykalnie przekształcać podstaw swojej organizacyi wojskowej jak Austrya. Wewnętrzna anarchia nie usprawiedliwiałaby zaniedbania, bo przecież wiadomą jest rzeczą, że w sprawach wojskowych ustawała zawsze rozterka stronnictw i wszystkie bez wahania szły za najdalej idącemi wymaganiami rządu bez względu na to, czy u steru stał Thiers lub marszałek Mac-Mahon. Jeżeliby mimo to okazało się na ćwiczeniach jesiennych, że Francya nie posiada dotąd armii wprawdzie nie milionowej jeszcze ale dobrze zorganizowanej i wprowadzonej na drogę naturalnego i nieustannego rozwoju, jeżeliby okazało się, że nieprzewidziane wypadki jeszcze i obecnie zastałyby Francyę całkiem nieprzygotowaną i bezsilną, to zaprawdę musiałyby na zawsze umilknąć znane rekryminacye na zarząd wojskowy pod panowaniem Napeleona III.

Ów dziennik, który niedawno pierwszy podał wiadomość o powołaniu Risticza do nowego gabinetu serbskiego i uważał to za wypadek fatalny dla pokojowej polityki w obec spraw wschodnich, a obecnie przestał się niepokoić nawet ewentualną prezydenturą tego męża stanu, wystawiony jest obecnie na wyrzuty prasy wiedeńskiej. Wyrzuty te a mianowicie zarzut lekkomyślności w wydawaniu sądu o ludziach i sprawach politycznych jest zdaniem naszem wcale niesłuszny. Jeżeli w pierwszej chwili powołanie Risticza do gabinetu nazwanem zostało wypadkiem niepomyślnym dla polityki pokojowej, to opinię tę aż nadto uzasadniała dawna działalność tego męża stanu na czele rządu belgradzkiego. Wszakże pamiętamy dobrze, jaką obawę budziła jego polityka nieoględną śmiałością swojego kierunku i pomijaniem wszelkich przestróg pokojowych. Frazes, że Serbia powinna być Piemontem południowo-słowiańskim a Risticz jej Cavourem, był całkiem trafnym i streszczał dobrze krótką karyerę Risticza na posadzie serbskiego ministra-prezydenta. Jeżeli zaś dziś powołanie Risticza do Belgradu przedstawiane bywa w ostatnich czasach jako wypadek dość obojętny dla pokoju europejskiego, to nie ma w tem nic nadzwyczajnego. Risticz stojąc długo na uboczu, mógł uważnie i spokojnie śledzić prze-

---

Przed trzystu laty.

I.

Mówią niezadowoleni z dzisiejszych stosunków, że świat nie postępuje, że zawsze stoi na jednem i tem samem miejscu. Niech i tak będzie; o to by mi się trudno tutaj spierać. Nie podobna jednak zaprzeczyć, że im dłużej żyjemy na dziejowych barkach, tem szerszy otwiera się przed nami horyzont, tem łacniej możemy oceniać własne czyny i postępki dawnych pokoleń.

Ś. p. Józef Kremer przemawiał skromnie na poparcie swych filozoficznych zasad, że jeżeli karzeł wsiędzie na barki olbrzyma, to dalej zobaczy, aniżeli sam olbrzym, że i on więc stojąc na ideach Hegla może dalej widzieć, aniżeli wielki mistrz berliński. Nie wchodząc już w to, czy szanowny profesor miał słuszność, zestawiając w ten sposób swoje działanie z pracą swego poprzednika, przytaczamy to trafne porównanie, ciesząc się, że mamy sporą liczbę wieków za sobą i że coraz jaśniej możemy wglądać w nasze i w dawnych czasów działanie.

Im wyżej też stoimy na tej piramidzie wieków, tem mniej zdajemy się mieć prawa do dumnego podnoszenia czoła i do pogardzania tem, co minęło, co już przysypane grubą warstwą pyłu. Co oni mieli, tego nam nie dostaje, czego my znów mamy pod dostatkiem, w to oni nie byli bogaci. Kapryśne szczęście, jak w życiu codziennem, tak w życiu dziejowem jednym rzuca kwiaty, drugim złoto, do trzecich się tylko grzecznie uśmiechnie, lecąc dalej i dalej, jak „ptaszek niebieski“ we francuskiej bajce... Nam, jak się zdaje, dostało się obecnie złoto w podziale, z rogu dziejowej fortuny; bo chociaż wszystkie dzisiejsze państwa długów mają bez liku, chociaż skarby Kalifornii zaczęły się wyczerpywać, to przecież ubogim nie można nazwać wieku, w którym się nakłada pięć miliardów kontrybucyi, w którym wybudowano sieć kolei bajecznej wartości, w którym uzbrojenie jednego parowca więcej ma wartości aniżeli łuki i dzidy wielkiej armii Daryusza. Pieniądze więc mamy, skoro się nosimy z projektem kaletańskiego tunelu, skoro wiercimy Alpy, i przekopujemy Suez bez pomocy niewolników, bez jarzma nałożonego uciemiężonym ludom. Na pieniądzach, na rozumie, na buchalteryi kończy się jednak nasza wielkość, a wiele i wielu nam znów rzeczy nie dostaje, w które obfitowali nasi poprzednicy. Tego serca, tego animuszu, tej łatwości poświęcania się, tej wiary w ludzi i w społeczeństwo, tego pogodnego czoła, które miano dawniej — tego nam nie dostaje, a zaiste nie tak to mały ubytek, jakby się mogło zdawać jakiemu panu geometrze.

Takie mi przychodziły myśli, gdym kiedyś wziął do ręki elegie dawnego znajomego, znajomego ze szkolnych ławek — Klemensa Janickiego. Kto pisze teraz elegie? to forma poezyi nie zastosowana do dzisiejszych czasów, to forma zanadto mdła dla obecnego smaku poetów. Ale bo też aby pisać elegie, i elegie, któreby czytać można, trzeba być prawdziwym poetą, nie ckliwym literatem o cukrzanem licu, ani też wychowankiem Heinego, o poszarpanem sercu, jak łachman żebraka. Trzeba mieć na to tyle świeżości uczucia, tyle jędrności ducha, jak ją mieli nasi przodkowie przed trzystu laty z okładem!

Proszę mi darować zestawienie tak sprzecznych nazwisk jak Klemens Janicki i Heine, ale tych ludzi łączy cierpienie, cierpienie fizyczne, które wpływało na talent obydwóch. Heine jak Łazarz cierpiał lat wiele, Janicki umarł w 27mym roku życia, po długiej chorobie, która w jego pismach niezatarte zostawiła ślady. W jakiż jednak sposób przyjmuje cierpienie poeta uosabiający wszystkie ujemne strony dzisiejszych czasów, a w jaki sposób objawia się ból poety wieku XVI., poety na polskiej zrodzonego ziemi? — Pierwszy się rzuca, pieni na łożu, drwi ze wszystkich i ze wszystkiego, sam siebie wyszydza, chcąc tym sposobem przynajmniej zemścić się na twardym prześladującym go losie; drugi, żałuje, że miał za mało czasu, aby dobrze uczynić przyjaciołom, aby się wywdzięczyć swojej ojczyźnie.

...Mógłbym na większe zdobyć się dzieło —
Lecz ginę wcześnie — o! jakem żądał
Ciebie ojczyzno opiewać czule!
Twe stare dzieje, twe zacne króle,
Czasy i ludzi, com ich oglądał...
. . . .
Ale ojczyzno! żegnać się muszę
Niech cię szczęśliwszy spiewak opieje,
Żegnam was druhy, którym jedynie
Dałem me serce jawnym dowodem.

Tak pisze Janicki w jednej ze swych elegii, napisanych w ostatnich chwilach życia. Na każdej niemal karcie jego pism spotkasz się z wyznaniem, że cierpi, że chory, każdy wiersz zdaje się być napisany w chwilach, kiedy mu się choroba z łoża podnieść pozwalała, a przecież, każdy wiersz jest pełen miłości dla świata i ludzi, każda karta pełna tego czystego spokoju, z którym pogodne oko w koło siebie spogląda.

Tacy ludzie umieli kochać, umieli się zachwycać, umieli być przyjaciołmi i wdzięcznością za dobre odpłacać uczynki. Czytając ich apostrofę do królów, do mężów stojących na czele narodu, nie możemy dzisiaj na razie zrozumieć tych słów uwielbienia, tych panegiryków, którebyśmy chętnie o brak szczerości podejrzywać chcieli. Tak jednak nie jest: taki Janicki, taki Kochanowski mówili zawsze z serca, mówili szczerze. W naszym tylko wieku krytycznym, który ugania się za odkryciem ludzkich słabostek, który nie może zrozumieć żadnej wielkości, aby obok niej nie widzieć karykatury, w naszym więc wieku niepodobna zrozumieć tego zachwytu, tego idealizowania osób własnego społeczeństwa. A jeżeli Kochanowski pisał o królu Stefanie:

A król mój wielki przed innemi wodze,
Tak jasny szatą bohaterskiej sławy,
Że i Mars przed nim ustąpi na drodze.

to pisał te wyrazy z szczerego dla króla uwielbienia, zapominając o słabostkach lub śmiesznościach, których zapewne i Stefanowi nie brakowało, a widział tylko przed sobą zwycięzcę powracającego po odzyskaniu Inflant. Pomyślmy sobie, aby ktoś z dzisiejszych niemieckich poetów porównywał, dajmy na to, Moltkego do Ulissesa, i powyższym wierszem do niego przemówił, to i najgorętsi niemieccy patryoci nie mogliby się powstrzymać od ironicznego uśmiechu. Ludzie bowiem nie mają tej świeżości uczuć, nieopylonej wstrętnym krytycyzmem, nie mają tej wolnej fantazyi, która się wzbija po nad wszelkie drobnostkowe względy. Każdy z nas porównywałby mimowoli pomarszczoną i wcale nie wojowniczą twarz Moltkego z świecącą Marsa przyłbicą, widziałby niemieckiego pedanta siedzącego nad stosami map, i nie mógłby się powstrzymać od śmiechu wobec takiego zestawienia go z Marsem, z ideałem wojennego zuchwalstwa.

Jeżeli Marcyal na każdym zwoju swych pism, mówi o Domicyanie „że mając tak ukochanego Cezara, Rzymianie zapominają nawet o przywiązaniu dla domowego ogniska“, albo „że bogowie gdyby mogli, przysziby się przed nim ukorzyć“ — to taka mowa była brzydkiem pochlebstwem; jeżeli Horacy podnosi Augusta, to czyni obowiązek ówczesnego dworaka, nasi poeci szesnastego wieku przyjęli od starożytnych tylko formę, tylko zwroty panegiryków, ale w tę formę wlali szczerą duszę, prostotę uczuć i prawdziwe, rzetelne uwielbienie.

Nie mówię tutaj bynajmniej o panegirykach XVII. i XVIII. wieku, ale o elegiach i pieśniach czasów Zygmuntowskich, o takich pełnych serca zwrotach w jakie się Janicki odzywa w dzień urodzin swego dobrodzieja, arcybiskupa Krzyckiego:

Święto Krzyckiego! rocznica wesoła!
Dzień ten Polacy uświęcicie dostojnie,
Pięknemi wieńcy zakwiećcie swe czoła
I w świetną odzież przybierzcie się strojnie.

bieg spraw serbskich i przekonać się, że polityka jego groziła Serbii wielkiem niebezpieczeństwem. Jeżeli tylko początki takiej zbawiennej refleksyi ozwały się w Risticzu, to obecnie można przypuścić, że wraca on do Belgradu z całkiem odmiennym programem. Przestroga bowiem Austryi Niemiec i Rossyi, dana Serbii w ostatnich czasach, gdy duch wojowniczy zaczynał za śmiało się odzywać, jest nadto potężnym czynnikiem politycznym, ażeby nie mógł zaważyć na szali postanowień nawet ministra-prezydenta w państwie kilka razy potężniejszem od Serbii. Jeżeli nie mylą zapewnienia dziennikarskie czerpane ze źródła, które dotąd zasługiwało sobie zawsze na zaufanie, to Risticz miał istotnie oświadczyć że zmienił swoje poglądy polityczne i nie odważyłby się teraz popchnąć własnej ojczyzny na drogę awanturniczych zatargów wojennych z Turcyą. Bliska przyszłość wyświeci te wątpliwości, a mamy nadzieję silną, że nie zawiedzie ona oczekiwań przyjaciół i obrońców pokoju powszechnego.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Czytamy w *Wiener Abendpost* z 21. b. m.: „Dzień urodzin najmiłościwiej panującego nam Cesarza dał zaprzyjaźnionym Monarchom także i w tym roku sposobność wyrażenia przyjaznych usposobień w obec naszego Monarchy. W zamku Babelsberg pod Poczdamem odbyła się w tym dniu uczta u Cesarza Wilhelma tudzież u cesarzowej i królowej Augusty, na którą byli zaproszeni członkowie austryacko-węgierskiego poselstwa. Podczas uczty powstał Cesarz Wilhelm, ażeby wznieść toast na powodzenie Jego Ces. Mości Cesarza Franciszka Józefa. Wśród toastu odegrała muzyka austryacki hymn ludowy. Po uczcie wyraził cesarz Wilhelm zastępcy poselstwa najżywszy swój współudział w obchodach tego uroczystego dnia tudzież życzenie, ażeby jeszcze niejednokrotnie mógł powitać ów dzień radosny.

Na dworze rossyjskim obchodzono ów dzień również uroczyście. Uroczystość ta zeszła się z uroczystym obchodem patrona Preobrażeńskiego pułku gwardyi i artyleryi gwardyi w obozie pod Krasnem Siołem, na który to obchód zaproszono J. E. c. i k. posła, generała konnicy br. Langenau i wszystkich członków poselstwa. Na uczcie danej po uroczystościach kościelnych i wojskowych, wzniósł cesarz Aleksander następujący toast:

„Wznoszę toast na powodzenie Mojego kochanego przyjaciela i sprzymierzeńca, Cesarza Franciszka Józefa!“

Jego Wysokość książę Mikołaj z Czarnogóry wystosował dnia 18. b. m. z Cettinie telegram do J. E. ministra cesarskiego Domu i spraw zewnętrznych, hr. Andrassego, z prośbą, ażeby Jego Cesarskiej Mości Cesarzowi i Królowi złożył w dniu Jego urodzin najserdeczniejsze życzenia Księcia. W tym telegramie powiada dalej książę Mikołaj, że z radością wita tę chwilę, która daje mu sposobność ponowić żywe wyrazy swej niezmiernej uległości i głębokiej wdzięczności dla Jego Cesarskiej Mości za wielokrotne dowody przychylności, których ciągle doznaje, i że wznosić będzie modły do Boga ażeby drogie życie Jego Cesarskiej Mości utrzymał jeszcze długie lata i ażeby Najj. Pana i Rodzinę Cesarską obdarzył szczęściem i błogosławieństwem.

J. E. minister hr. Andrassy odpowiedział Jego Wysokości Księciu także w drodze telegraficznej, iż otrzymał od Najj. Pana polecenie odpowiedzieć Księciu, że życzenie i wyrazy usposobień Jego Wysokości wzruszyły żywo Najj Pana, i że Jego Ces. Mość uprasza J. Wysokość, ażeby był przekonany o szczerości życzeń zasyłanych Mu przez Najj. Pana.“

— Najdostojniejszy Arcyks. Albrecht przyjechał do obozu pod Bruck n. L. dnia 21. b. m. wieczorem w towarzystwie generała br. Pireta, szefa sztabu generalnego br. Johna i generał-inspektora kawaleryi hr. Pejascevicsa. W Wilfleinsdorf przyłączył się do świty porucznik od strzelców Arcyks. Fryderyk. Na peronie powitał Jego ces. Wysokość komendant wojsk zgromadzonych w obozie generał br. Appel, pułkownik Baumrucker, starosta Müllenau i burmistrz Brenner. Arcyks. Albrecht wysiadł w rezydencyi, gdzie podano herbatę, do której zaproszono wszystkich bawiących tam generałów i starszych oficerów.

— Br. Possinger, namiestnik morawski przybył d. 20. b. m. do Wiednia.

— Biskup Pogatschar otrzymał dnia 12. b. m. prekonizacyjne brewe apostolskie datowane z dnia 10. Sierpnia. Konsekracya i instalacya biskupa odbędzie się dnia 5. Września.

— *Neue fr. Presse* dowiaduje się, że wspólne delegacye zbiorą się dopiero w pierwszych dniach Października r. b. a to z powodu, iż dnia 1. Września rozpoczyna się sesya sejmu węgierskiego. Stanowcza decyzya co do zwołania wspólnych delegacyj ma nastąpić na wspólnej radzie ministrów, która odbędzie się w tych dniach.

— Wybory uzupełniające do Rady państwa mają odbyć się w Czechach pomiędzy 6. a 12. Październikiem b. r.

— Niemiecko - morawski zjazd stronnictw w Nowym Tyczynie, będzie bardzo liczny. Ze strony morawskich deputowanych do Rady państwa wezmą udział pp.: Dr. van der Strass, dr. Bazant, dr. Beer, dr. Sturm, dr. Promber, Proskowetz. Pan minister handlu wystosował pochlebne pismo do przewodniczącego miejscowego komitetu, w którem dziękuje za zaproszenie i wyraża ubolewanie, że dla ważnych czynności nie będzie mógł wziąść udziału w zjeździe. Dr. Machanek zdawać będzie sprawę o organizacyi stronnictwa, dr. Klim o kwestyi cłowej a dr. Fux będzie sprawozdawcą w sprawach wyznaniowych.

Francya. W sprawie hercegowińskiej piszą z Paryża do *Polit. Corresp.*: „Jakkolwiek podnoszono tu z naciskiem, że powrót księcia Decazes z Dinard do Paryża nie zostaje w żadnym związku z polityką zagraniczną, faktem jest jednakowoż, że minister spraw zagranicznych przerwał swój urlop jedynie z powodu sytuacyi dyplomatycznej na Wschodzie. Pojmują tu zupełnie dobre zamiary, będące podstawą postępowania mocarstw północnych w Konstantynopolu, lecz mimo to życzą sobie z powodów, które chcianoby ile możności usunąć z pod dyskusyi publicznej, aby mocarstwa północne nie angażowały się za daleko w rozpoczętej akcyi dyplomatycznej. Pogłoski o poruszeniu kwestyi hercegowińskiej w drodze kongresu — pomysł, przypisywany Rosyi — znajduje w tutejszych kołach dotychczas nie wiele poparcia.“

— Komisya nieustająca zebrała się d. 19. b. m. pod przewodnictwem księcia Audiffret-Pasquier. Jeden z członków zwrócił uwagę na manifestacyę bonapartystowską, która jak twierdzą niektóre dzienniki odbyła się 15. b. m. w pewnym prywatnym domu w Ville d' Avray. Minister spraw wewnętrznych p. Buffet odpowiedział, że rzecz ta dotychczas nie jest sprawdzoną, i że oczekuje w tej mierze raportu od prefekta dep. Seine i Oise. Dopóki wyjaśnienia potrzebne nie nadejdą, nie można prowadzić dyskusyi o faktach, niedokładnie tu znanych.

P. Rameau zwrócił uwagę, że tegoż samego dnia umieścił *Pays* artykuł będący jakby wezwaniem do broni. Podczas gdy rząd tak bardzo oszczędza prasę bonapartystowską, zakazuje rozsprzedawania pisma republikańskiego *L'Union libérale democratique.*

P. minister spraw wewnętrznych odpowiada, że nie pojmuje jakiby zachodził związek między tem co dopiero powiedział, a artykułem w *Pays.* Rząd nie bierze w obronę żadnego stronnictwa i postępuje jednakowo z każdym organem prasy. Lecz właśnie wbrew twierdzeniu p. Rameau przypadek zrządził, że na jedenaście kar, które ministerstwo wymierzyło dziennikom, większa część dotknęła dzienniki bonapartystowskie.

P. Arago zwraca uwagę na doniesienie kilku dzienników, wedle którego p. Gladstone w przedmowie do swego ostatniego dzieła anti-papieskiego powiada, że sprzedaż i przekład na język francuski tego dzieła zakazany został we Francyi. Minister spraw wewnętrznych odpowiada, że nie był przygotowanym na takie zapytanie, gdyż tyczy się ono faktów dawnych, które zaszły za poprzedniego jeszcze ministerstwa. Może jednak zapewnić, że żadne z dzieł Gladstona ani teraz ani nigdy nie było we Francyi przedmiotem zarządzeń wyjątkowych. Wszystkie jego dzieła mogą swobodnie kursować po kraju i być wystawiane na sprzedaż w księgarniach. Interpellacya ta spowodowaną została zapewne odmową ze strony administracyi zaopatrzenia dzieła p. Gladstona stampilią, która upoważniałaby każdego kolportera do roznoszenia i sprzedaży tego dzieła po ulicach i wszędzie. Odmowa ta tem się tłumaczy, że przyjęto zasadę nie wyciskania nadal takich stampilii na żadnych pismach polemicznych treści politycznej i religijnej. Motywa tego postanowienia zbyt są jasne, aby o nich dłużej się rozwodzić. Zresztą nie weszła do ministerstwa żadna prośba o za opatrzenie tego dzieła taką stampilią.

— Są pogłoski, że kurya rzymska miała przypomnieć duchowieństwu francuskiemu, iż upoważnienie papieskie dla legalnego zakładania uniwersytetów katolickich jest nieodzownem, lecz że upoważnienie to tym tylko zakładom udzielonem będzie, które w programie swoim zamieszczą też katedrę prawa kanonicznego, stosownie do postanowień soborów trydenckiego i watykańskiego. Dotąd jeszcze duchowieństwo francuskie a raczej gallikańskie nie uznawało postanowień soboru trydenckiego; przyjęcie przeto tego warunku przez uniwersytety katolickie francuskie pociągałoby za sobą zniesienie ostatniego zabytku odrębności kościoła gallikańskiego.

— O sprawie hercegowińskiej tak pisze paryzki *Temps*; „Wschodnia kwestya wywołała wielki niepokój, ale niemożna zaprzeczyć, że jest ona groźną. Zawsze trudnością było połączone utrzymywanie powagi tureckiej wobec Rumunii, Serbii, Czarnogóry, Bosnii i Hercegowiny. Trudność jest podwójną. Armie tureckie są źle zorganizowane, chociaż ich żołnierzom nie można odmówić waleczności, środki komunikacyjne są zupełnie zaniedbane. Z drugiej strony władze tureckie nie są tak ucywilizowane, ażeby wobec Chrześcian przestrzegały stosownego postępowania. Z powodu znacznych odległości od pola walki i trudności przy transportowaniu wojska, nie mogła Turcya dość wcześnie wysłać potrzebnych posiłków. Należy się spodziewać, że Turcya wkrótce pokona powstanie a gdyby to nie nastąpiło, sprawa hercegowińska wywołała by kwestye bardzo trudne do rozwiązania. Zaszła jednakże okoliczność bardzo pomyślna. Jak zapewniają Rossya w porozumieniu

---

PAN PODSĘDEK W PARYŻU

(Ciąg dalszy).

Po chwili przerwy i milczenia Kaletowicz poruszył się nagle na krześle i zwróciwszy się do kapitana rzekł:

— W rozmowie naszej przed chwilą rzuciłeś pan kilka uwag, ale zostawiłeś je bez konkluzyi — ogólniki nic nie dowodzą. Ja wracam zawsze do jednego. Nie lubię, aby ludzie co więcej nie warci odemnie, dawali mi pogardliwą nazwę dorobkiewicza — to mnie doprowadza do wściekłości.

— Obaczmy najprzód, panie podsędku, zkąd pochodzi ta nazwa i jakie jest jej prawdziwe znaczenie.

— Bardzom rad, że chcesz pan zgłębić tę kwestyę — zdanie tak światłego i zacnego człowieka może mnie oświecić w wielu rzeczach.

— Mamy — rzekł kapitan — ustawy Boskie i ludzkie. Jedne i drugie obowiązują nas, szczególnie pierwsze, które wskazują nam prawdziwy cel życia i dają poznanie naszych obowiązków. Cały ten kodex streszcza się w kilku słowach: kochaj Boga nad wszystko, a bliźniego jak siebie samego. Z tego wynika, że jedynym celem naszym w życiu powinno być spełnianie tego prawa.

Jednostki powiązane z sobą węzłem krwi, stanowią rodzinę, a większa lub mniejsza ilość rodzin osiadłych na pewnej przestrzeni ziemi, mówiących jednym językiem, mających jedne obyczaje i zwyczaje, stanowią naród.

Tendencya każdego narodu, jest miarą jego sumienia — im pełniej jest ono rozwinięte, tem wyraźniejszy i wyższy jest narodowy ideał. Ponieważ społeczność składa się z jednostek, rzecz prosta, że sumienie ogólne o tyle się podnosi i rozszerza, o ile każda z nich dostraja się pracą wewnętrzną do poczętego raz ideału i przynosi do wspólnego ula swoją kroplę miodu. Z tej to pracy wewnętrznej, tworzy się kapitał moralny narodu, stanowiący jego wartość wobec Boga i ludzkości. Życie więc nasze, składa się z obowiązków — najprzód względem siebie, aby zdobyć nastrój moralny, odpowiedni powołaniu, następnie względem rodziny, którą do tego kamertonu dostroić należy, aby nie była niemą struną w narodowej arfie ducha, lub nie psuła ogólnej harmonii fałszywemi tonami.

Ciężkie bole i kataklizmy europejskich społeczeństw, jakich świeże przykłady widzieliśmy we Francyi, są skutkiem zaniedbania tej pracy, dającej poczucie obowiązków.

Pogasły przewodnie gwiazdy ideału.— Ludzi poświęcenia zastąpili ludzie używania. Na podwalinach domów, których właściciele padli w szlachetnej walce, spekulanci pobudowali pałace — wyzyskują bliźnich i w końcu dochodzą do ogromnych majątków. Jedni składają grosz do grosza jedynie dla przyjemności nasycenia oczu widokiem złota; drudzy trwonią krocie dla dogodzenia najniższym żądzom. Ci, gotowi są zawsze do rzucania złota garściami ile razy idzie rzecz o dogodzenie miłości własnej, a mają zamkniętą dłoń i serce, kiedy uczucie ludzkości wymaga aby je otworzyć. Pierwszemu lepszemu ulicznemu włóczędze, dadzą 20 franków do ręki kiedy na nich kto patrzy, a odwrócą się zawsze od uczciwej nędzy, której należy przyjść w pomoc uczciwie: tak aby lewa ręka nie wiedziała co prawa daje.

Otóż, w najwięcej nawet zniżonych społeczeństwach zostaje jeszcze tyle sumienia, że protestują przeciw egoizmowi tych szkodliwych samolubów i pasibrzuchów. Z tej to reakcyi przeciw złemu, urodziła się nazwa *Dorobkiewicz* — która stosuje się tylko do trutniów narodowego ula, ale nigdy do ludzi, którzy z niczego dorobiwszy się majątku, używają go na szlachetne cele i są prawymi obywatelami w swojej ojczyźnie. Głupi tylko pyszałek, lub nikczemnik, może nazwać takiego człowieka dorobkiewiczem — ale każdy człowiek uczciwy odda mu winną cześć, i nikt mu z pewnością nie wyrzuci wydanego grosza dla osobistej przyjemności.

Najuboższy rzemieślnik lub wyrobnik, który doszedłszy pracą do majątku, używa go godziwie i nie zapomina o obowiązkach obywatelskich, stokroć godniejszym jest szacunku, niż jaki arystokratyczny kosmopolita, któremu ze szlachectwa został tylko herb na sygnecie, lub powozie. Takie jest a nie inne znaczenie tej nazwy, która tak pana oburza!

Kapitan powiedział to wszystko spokojnie, bez namiętności, ale spiżowy dźwięk jego głosu drgał uczuciem, które wciskało się gwałtem do serca i kompletowało jego myśli.

Kaletowicz przez cały ciąg tej rozmowy, był jak człowiek przybity do pręgierza; po twarzy jego przechodziły płomienie, usta drgały nerwowym ruchem, sapał jak dzik.

— Panie kapitanie — rzekł Kaletowicz — strasznie skrutujesz serca.

— O, tak — ozwał się Inuś jak echo— strasznie!

Kapitan milczał.

— Jest wiele prawdy w tem coś pan powiedział — ale widocznie piłeś do mnie; chciałeś mnie upokorzyć... To obraza rozmyślna.

— Mylisz się pan — odpowiedział kapitan — miałem jedynie na celu mój obowiązek i pańskie dobro. Gdybyś pan jednak nie chciał wierzyć memu zapewnieniu i czuł się obrażonym, to jestem gotów dać mu satysfakcyę.

— Wierzę, panie dobrodzieju, wierzę — rzekł Kaletowicz zmieszany — a na dowód że chcę korzystać z uwag pańskich, zapytam jak uważasz prawo własności.

— Powiedziałem już panu, jak je uważam.

— Niech pan będzie łaskaw streścić to.

Człowiek wedle ludzkich kodexów jest prawym właścicielem tego co prawnie posiada. Byle płacił regularnie podatek, nie kradł, nie rozbijał, nikt nie ma prawa ciągnąć z niego rachunków jak używa swego dochodu. Ale wedle kodexu Bożego, każdy człowiek jest tylko administratorem dożywotnim tego co posiada, i zda rachunek za grobem z użytku jaki zrobił ze swojego mienia. Paradox Prudhona *la propriète c'est le vol* jest fałszem zuchwałym — ale jeśli własność zrozumiana będzie tak jak ją dziś pojmują egoiści XIX. wieku, to istotnie będzie kradzieżą społeczną. Ta doktryna Prudhona była brzydkim paradoxem w jego ustach, bo poprzedzało ją bluźnierstwo: *Dieu est le mal.* — Ale gdyby był powiedział: *Dieu est le bien*, a własność tak jak ją pojmują egoiści jest kradzieżą, byłby to może prawda...

— Piękne rzeczy! wielkie rzeczy! — wykrzyknął Kaletowicz — ale trudne do strawienia, a trudniejsze jeszcze do spełnienia. Zawsze jednak dziękuję panu, będzie mi to na przyszłość skazówką w życiu. Tylko z tego wynika dla mnie bardzo przykra rzecz, tak, bardzo przykra, bo wedle praw Boskich, na których oparłeś pan swoje dowodzenia, tłómacząc mi znaczenie wyrazu *dorobkiewicz*, byłbym gorszym od niejednego galernika, bo między galernikami bywają często ludzie niewinni i ludzie co gorzko żałują za winy, inni znowu co pokutują za jeden zły czyn popełniony w porywie namiętności, dorobkiewicz zaś taki jak go pan odmalowałeś, obraża ciągle Boga, prawdę, i nietylko że się nigdy nie kruszy, ale jeszcze tryumfuje i brnie tak całe życie. Czyż podobna jednak, żebym ja, uczciwy człowiek, mógł być na równej szali z galernikami?

— Osądź się pan sam bez bronienia swojej miłości własnej, a obaczysz prawdę.

— Nie, powiedz mi pan otwarcie co myślisz.

Kapitan zamyślił się chwilkę i rzekł:

— Masz pan dwa miliony majątku, czy tak?

— Tak.

— Co zrobiłeś kiedy w intencyi aby być miłym Bogu?

Tu Kaletowicz się zamyślił, i nic nie odpowiedział, tylko bardzo się zarumienił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z swoimi sprzymierzeńcami, Austryą i Niemcami wyda odezwę do innych mocarstw a mianowicie do Francyi, Anglii i zapewne do Włoch celem nadania sprawie europejskiego charakteru. Tym sposobem mógłby zostać osiągnięty cel najwięcej pożądany t. j. uporządkowanie sprawy w porozumieniu wszystkich mocarstw europejskich, przezco zostałoby zażegnanem niebezpieczeństwo wojny europejskiej". Pominęliśmy w tem tłumaczeniu ustęp podnoszący znane rekryminacye przeciw Austryi za zawarcie traktatu handlowego z Rumunią, bez zezwolenia Sułtana. Artykuł *Tempsa* dość nieoryginalny i nieciekawy dlatego zyskał rozgłos, że inspiracyę przypisują Thiersowi, który znowu miał konferować z W. księciem Konstantym o sprawach wschodnich.

Anglia. Najnowsze wiadomości o powstaniu w Hercegowinie i o wspólnem działaniu Austryi i Rossyi w Konstantynopolu wywołały w Londynie w najszerszych kołach nieprzyjemne wrażenie. Publiczność angielska, która dotychczas nie wiele zwracała uwagi na te wypadki na Wschodzie, jest dziś zaniepokojoną; na giełdzie zapanował stanowczy zastój a dzienniki półurzędowe i opozycyjne zaczynają się wielce zajmować powstaniem, przedstawiając je jako groźne. Konserwatywny *Standard*, nader nieprzychylnie usposobiony dla Austryi, pisze w tej sprawie:

„To nie nowina, że Austrya chciałaby się odszkodować na Wschodzie za straty, jakie poniosła na Zachodzie. Idea ta datuje się jeszcze od czasów Napoleona I., a ks. Bismarck poruszył ją ponownie w sposób cyniczny. Lecz dla publiczności idea ta państwa austryackiego jest nowością, a jeśli powstanie w Hercegowinie nie zaraz się skończy, będzie naród angielski zmuszony wkrótce już zapytać się Austryi, czy zamiary jej są uczciwe. (!) Notoryczną jest rzeczą, że Austrya znajduje się w trudnem położeniu. Posiada ona sama ludność sławiańską, którą chciałaby sobie ująć; lecz sprawy na Wschodzie zaszły już tak daleko, że o podobnych rzeczach nie wolno wspominać. Żądamy więc wyraźnej odpowiedzi na wyraźne pytanie: Co ma znaczyć to kokietowanie ze słowiańskimi poddanymi Turcyi, które od pewnego czasu daje się dostrzegać w Austryi? Czy należy w tem upatrywać tylko pewne zadośćuczynienie próżności? Czy Austrya chce może wystąpić w nowym charakterze mocarstwa, które udziela łaski i ochronę ościennym narodom czy też po za tem wszystkiem jest coś groźniejszego?

Anglia ma prawo żądać od Austryi otwartej i szczerej odpowiedzi na następujące pytanie: Jakie ma znaczenie traktat handlowy zawarty z Rumunią? Co to znaczy, że księcia Czarnogórskiego traktują w Austryi jak udzielnego władzcę? Co to znaczy, że poddanemu tureckiemu okazują tam honory, jakie się tylko największym monarchom należą? Rzeczony traktat handlowy jest pośredniem naruszeniem traktatu paryzkiego. Rząd austryacki nie powinien się dziwić, jeżeli wszystkie te okoliczności dają powód do niemiłych podejrzeń. Lecz przypadkowo zdarzyło się, że wiele zaszło takich wypadków, które razem wziąwszy, muszą wzbudzać podejrzenie przeciw polityce austryackiej. Zyczymy sobie serdecznie, ażeby Austrya rozprószyła te podejrzenia, a leży to tak w interesie dobrej jej reputacyi jakoteż utrzymania pokoju europejskiego. Austrya wolną była dotychczas od zarzutów podobnych sztuczek, które zresztą były by w rażącej sprzeczności z całą polityczną przeszłością tego państwa.

Lecz przypuściwszy, że Austrya istotnie przemyśliwa nad przyłączeniem Hercegowiny, to w takim razie nie da się zaprzeczyć, że mogłaby ona to uczynić jedynie za przyzwoleniem Rossyi, która za to zagarnęłaby kilka innych prowincyj. Lecz posuńmy się w naszych przypuszczeniach o krok dalej i przypuśćmy, że zły ten plan powiódłby się i że dalszy „podział" nastąpiłby bez wmięszania się Anglii, coś podobnego mogłoby nastąpić tylko pod warunkiem, żeby Austrya przestała być Austryą. Element niemiecki zostałby w takim wypadku przygnębiony przez adoptowane narodowości. Byłoby to żółcią i trucizną dla starego stronnictwa austryackiego. W tem polegałaby jedna trudność; druga zaś przedstawiałaby się w gwałtownym oporze Turcyi, któraby doznała zapewne poparcia mocarstw zachodnich. Pojmujemy, że taki obrót rzeczy byłby wodą na młyn ks. Bismarcka. Austrya może być w tej mierze innego zdania i śmiać się z tego, któryby utrzymywał, że zastawiono na nią sidła. Lecz jeśli Austrya chce na seryo trzymać się tej nieaustryackiej polityki, to w takim razie bylibyśmy bardzo blisko smutnej wojny. Zresztą najlepiej byłoby, ażeby Austrya czynem i słowem oświadczyła się pod tym względem."

W podobnie rozdrażnionym tonie pisze liberalny *Daily Telegraph*.

Hiszpania. Dzienniki francuzkie umieszczają następujące depesze ze źródła karlistowskiego: Dnia 18. b. m. zaatakował Castells wojska oblęgające Seo de Urgel, zdobył dwa działa Kruppa, zabrał wielu jeńców i zagwoździł dział 13. Garnizon twierdzy obsadził na nowo wieżę Solsona i Monte Cuerro, które opanowali byli Alfonsiści. W porcie barcelońskim zdarzyła się 17. b. m. okropna explozya; dwa statki, naładowane prochem, przeznaczonym do Cette i Puycerdy, wyleciały w powietrze. Siedmdziesięciu ludzi poniosło śmierć, wiele jest rannych.

— *A. A. Ztg* donosi w liście paryzkim: „Mówią tu o zamierzonem małżeństwie infantki Donny Mercedes, 16letniej córki ks. Montpensier z królem Alfonsem XII. Książę Montpensier podejmował swoją szwagrowę Izabellę na zamku Randau z prawdziwie królewskim przepychem.

Temps zaś umieszcza następującą, trochę zagadkową depeszę z Madrytu z 17. b. m.

„Książę Montpensier mianowany został właśnie, jako generalny kapitan armii hiszpańskiej, członkiem najwyższego komitetu wojennego. Z tego powodu obecność jego tu w Madrycie będzie w krótce potrzebną."

— Dzienniki francuskie umieszczają następujące depesze z teatru wojny:

Madryt 19. Sierpnia: Wedle urzędowych doniesień Dorregaray, którego przednie straże wtargnęły do Aragonii, usiłował wkroczyć do tej prowincyi z głównemi siłami, lecz brygada Delattre, ustawiona na granicach Katalonii i Aragonii zmusiła go do odwrotu. Uciekł w góry w kierunku Tremp.

Generał Jovellar, który zajął stanowisko w Balaguer, na południe od tych gór, przeszkodzi Dorregarayowi wymknąć się w kierunku Leridy.

Madryt 20. Sierpnia: Cucala ojciec znikł z szeregów karlistowskich. Niewiadomo dokąd się udał.

Obiega pogłoska, że Tristany zostanie w Estelli.

Mówią, że Lizarraga kazał powiesić kilku żołnierzy załogi Seo de Urgel za niesubordynacyę.

Deputacya karlistowska prowincyi Alawy powołuje wszystkich ludzi zdolnych do broni."

Włochy. Rzymska *Opinione* pisze o powstaniu w Hercegowinie: „Musimy życzyć zwycięztwa narodom, które się dobijają wolności, lecz mimo to przejęci jesteśmy trwogą na wspomnienie tego, co się dzieje w Hercegowinie i Bośnii. Gdyby tu chodziło o kwestyę niepodległości narodu, powodowalibyśmy się wyłącznie zasadami, do których zawsze się przyznajemy i którym Włochy zawdzięczają swą niepodległość. Lecz kwestya niepodległości narodu schodzi tu na drugi plan, a pierwsze miejsce zajmuje kwestya rywalizacyi i interesów innych potężnych mocarstw europejskich. Zachodzi tu właśnie obawa przed rzeczami niewiadomemi, które nie zezwalają wypowiadać niewtajemniczonym swojego zdania. Kwestya wschodnia jest problematem, który wcześniej czy później musi być rozwiązany. Turcya mogła była przewlec rozstrzygnięcie tej kwestyi polityką liberalną, sprawiedliwą i odpowiadającą zasadom postępu, lecz nie można od niej żądać tego, czego dać nie może. Gdyby religia, obyczaje i właściwości charakteru Turków nie były wstrzymały Turcyi na drodze postępu, byłby ją sam instynkt zachowawczy natchnął do innego postępowania. Lecz dziś, jest to już za późno!"

Turcya. (*Powstanie hercegowińskie.*) Wojska tureckie, które wylądowały w Klecku, wyruszyły ztamtąd 19. b. m. aby połączyć się z wysłanemi naprzeciw nich przez Derwisza baszę batalionami. Jeżeli powstańcy zdecydowali się bronić pasma gór, ciągnącego się wzdłuż drogi z Klecka do Mostaru, to musiało tam temi dniami przyjść do bitwy. Wyruszenie Turków z Klecka nie obeszło się bez drobnych utarczek, w których wojska ich straciły dwóch ludzi. Najnowsze doniesienia z obozu powstańców wskazują, że pierwsze objawy zaczepnego ze strony tureckiej działania wywarły pewne wrażenie na powstańcach. Łatwo być może, że powstańcy uznają za rzecz korzystniejszą unikać większego starcia z posuwającym się drogą mostarską korpusem tureckim. Również problematycznem jest, czy powstańcy pod Trebinią uznają za rzecz stosowną, prowadzić dalej oblężenie tej twierdzy, mimo trzech dział jakie posiadają. Już 20. b. m. obiegała w kilku wielkich miastach Europy pogłoska, że powstańcy odstąpili od oblężenia Trebinii. Pogłoska ta niesprawdziła się do dzisiaj, lecz bardzo łatwo sprawdzić się może jutro.

— Wielki biuletyn dyplomatyczny, który temi dniami nadszedł z urzędowych kół Konstantynopola, potwierdza znane już doniesienia o pewnej części ofiarowanych Porcie ze strony trzech mocarstw północnych *bons offices*. Z biuletynu tego wynika, że Porta nie udzieliła jeszcze stanowczej odpowiedzi na propozycye mocarstw pośredniczących. Odmowa W. Wezyra udzielona pod pierwszem wrażeniem słów ambasadorów trzech cesarstw nie może być uważaną za ostatnie słowo Porty, a prywatny telegram jednego z dzienników wiedeńskich mówi już nawet, że Porta przyjęła propozycye trzech mocarstw.

— *N. fr. Presse* podaje charakterystykę i biografię Nedżiba-baszy, który mianowany został naczelnym dowódzcą wojsk tureckich przeciw powstańcom.

Wybór męża — pisze *N. fr. Presse* — który już niejedno ważne dyplomatyczne polecenie w Paryżu i Londynie ku zupełnemu zadowoleniu sułtana załatwił i z przymiotami wypróbowanego dyplomaty łączy doświadczenie i znajomość sztuki wojennej, zdaje się być prognostykiem pomyślnego rozwiązania kwestyi hercegowińskiej. Nedżib należy do tych oficerów armii ottomańskiej, którzy wojskowe wykształcenie odebrali na Zachodzie. Urodził się w Konieh, w Małej Azyi. Ojciec jego był ubogim nauczycielem. Kształcił się naprzód w szkole wojskowej w Carogrodzie, a potem w szkole inżynierskiej w Brukseli. Powróciwszy z patentem oficera belgijskiego, został mianowany kapitanem w korpusie inżynierów. Jako taki, zajmował się głównie budowlami wojskowemi i wielkie położył zasługi przy wykonaniu całego kordonu szańców i fortyfikacyi, ciągnących się wzdłuż granicy czarnogórskiej, rumuńskiej i serbskiej. Był także zatrudniony przy budowli warowni na wyspie Krecie i fortyfikacyjnych wałów około Erzerum. Ponieważ jednak przyznawał się jawnie w polityce do zasad młodotureckiej partyi, a w religijnym względzie do zasad Woltera, nie szczycił się łaską swych przełożonych i często był pomijany przy awansie. Długi czas zostawał w randze majora. Na szczęście miał wielkiego protektora w Hussejnie Avni, który umiał ocenić jego talent i zasługi. Za jego to wpływem doczekał się nareszcie nominacyi na pułkownika i jenerała brygady. W tym charakterze posłany został do Erzerum na naczelnika generalnego sztabu. Ale ponieważ nie mógł się zgodzić z tamecznym gubernatorem Muszirem Samih baszą, po czterech miesiącach został odwołany. Odtąd rozpoczyna się jego dyplomatyczna karyera. W r. 1872, wysłany został do Londynu po zakupno broni i amunicyi. W podobnych missyach jeździł później do Paryża. Każdym razem wypełniał polecenia ku zadowoleniu swych mocodawców. Jego wzięcie i układ salonowca, powierzchowność wspaniała, znajomość języka francuskiego i angielskiego wyróżniały go przed wszystkimi posłami padyszacha. Wszędzie go widziano chętnie i ozdabiano rozmaitemi odznakami i orderami. Cesarz Franciszek Józef wręczył mu osobiście order żelaznej korony 2giej klasy. Wielostronne wykształcenie czyniło jego salony miejscem zebrań wszystkich znakomitości niemieckich, francuskich, angielskich i włoskich. Żona jego jest Chrześcianką słowiańską z Banialuki; on sam prawie nigdy w czasie Ramazanu nie przestępuje progów meczetu. Czy będzie zdolnym dowódzcą, przyszłość dopiero pokaże. Dotąd nie miał sposobności swoich teoryi wypróbować na polu bitwy. Zdaje się jednak w nominacyi jego przebijać zamiar załatwienia sprawy na drodze dyplomacyi. Derwisz basza, jego poprzednik, jako gwałtowny i namiętny człowiek, nie nadawał się do tego stanowiska; Nedżib zaś jest mądry, pełen taktu i pojednawczego usposobienia.

— Znawcy stosunków bośniackich, pisze korrespondent *Bohemii*, przypisują wybuch powstania w Bosnii okoliczności szczególniejszego rodzaju. Oto stara przepowiednia mówi, że w piątem stuleciu po wzięciu ostatniego bośniackiego króla do niewoli przez Turków, powstaną Słowianie chrześciańscy w Turcyi i odniosą zwycięztwo. Skoro upłynie 400 lat od stracenia króla bośniackiego Stefana Tomasewica, można z pewnością liczyć na pomyślny wynik walki przeciw niewiernym. Stefan Tomasewic stracony został 30. Czerwca 1463 na równinie Blagaju, a rajahowie bośniaccy już od roku 1863 oczekują z każdym dniem oswobodzenia. Uwagi godnem jest, że ruchawka wszczęła się 30. Czerwca, właśnie w rocznicę stracenia ostatniego króla Bosnii i Hercegowiny.

— *Istok* pisze, że książę Mikołaj odezwał się do deputacyi hercegowińskiej, że „jakkolwiek uznaje skargi ich za bardzo słuszne, przecież mniema, że rajowie powinni byli z początku udać się do Sułtana i prosić go o pomoc. Gdyby prośba ta nie miała skutku, tedy, rzecz naturalna, nie pozostawałoby nic innego, jeno zacząć kroki wojenne, w których ma się rozumieć, przyjęliby udział i Czarnogórcy." Niestety dodaje tenże korespondent, niewiadomo kiedy książę przyjmował deputacyę: przed powstaniem, czy już po rozpoczęciu takowego?

— Do gazety peszteńskiej *Kelet Népe* piszą z Konstantynopola: „Co się tyczy buntu hercegowińskiego, zauważyć należy, że dla Porty wcale nie była tajną przyczyna, dlaczego podczas wiadomej sprawy podgorzyckiej w Cetynii okazano tyle względów i umiarkowania. Przyczyną tą było nie co innego, jeno inicyatywa trzech mocarstw północnych, mających na celu zachowanie pokoju. Wtedy Czarnogórcy poddali się po części kierunkowi księcia Mikołaja, cieszącego się między niemi ogromnym wpływem, a po części do ich widocznego posłuszeństwa względem Porty przyczyniało się zaprowadzenie między nimi regularnych ćwiczeń wojennych, które jakoby miały osłabić w nich chęć do wojny." Korespondent dodaje, że nawet jednostronnym tureckim mężom stanu wydały się zbyt podejrzliwemi takie umiarkowanie i takie ustępstwa w kwestyi podgórzyckiej i dochodzili do przekonania że książę Czarnogórski nie zaniedba skorzystać z pierwszej lepszej sposobności, żeby uzyskać dla siebie zadośćuczynienie za poniesioną „krzywdę," lub, że przynajmniej będzie się domagał pewnych dla siebie dogodności, jak n. p. żeby okręty kupieckie czarnogórskie mogły bez przeszkody żeglować po rzece Pojonie do Skutari i dalej po morzu, a nadto, żeby w Skutari lub w Sarajewie znajdował się agent polityczny czarnogórski, i ażeby Porta ustanowiła taką samą agenturę w Cetynii. W Konstantynopolu zapewniają, jakoby książę Czarnogórski przedłożył Porcie, jako warunek zachowania z jego strony neutralności, spełnienie tych jego żądań.

— Umieszczamy w końcu szereg telegramów o powstaniu:

Dubrownik 21. Sierpnia. Wczoraj około 2,000 Turków zrobiło wycieczkę z Trebinii i uderzyło na stojących pod Wołuniaczem 150 powstańców. Po sześciogodzinnej uporczywej walce, powstańcy cofnęli się do Monastyru (dużego) a Turcy wrócili do miasta. Powstańcy stracili trzech zabitych, Turcy mieli stracić dwunastu. Dziś zawiązał się tu komitet niewiast dla wspierania rodzin uszłych z Hercegowiny.

Dubrownik 21. Sierpnia. Powstańcy dowiedziawszy się o zbliżaniu się Turków na odsiecz Trebini, zastanawiają się nad tem, czy uderzyć szturmem na twierdzę, czy też zaniechać jej obsaczenia.

Zadar, 21. Sierpnia. Donieść można z pewnością, iż d. 15. b. m. zebrali się w klasztorze Duży Monastyr między Dubrownikiem a Trebinią na nowo powstańcy. Wczoraj wcześnie rano uderzyli oni wspólnie z powstańcami z Zubczy na Turków w Wałuniaku, Czyczewie i po innych wsiach niedaleko Trebini. O godz. 4. po południu potykano się jeszcze bez stanowczego rezultatu i z niejakiemi po obu stronach stratami.

Konstantynopol, 20go Sierpnia. Dzienniki ogłaszają urzędowe doniesienie, które nazywa zupełnie bezzasadną pogłoskę, jakoby powstańcy mieli otrzymać posiłki z Czarnogóry i Serbii.

Konstantynopol, 21go Sierpnia. Porta nie chce, jak na teraz, przystać na wniosek, aby rządy podpisane na traktacie paryzkim, zebrały się na konferencyę w sprawie hercegowińskiej. Sądzą, że wzbranianie się Porty przypisać trzeba wpływowi Anglii.

Grecya. Sessya parlamentu zagajoną ma być 28. b. m. przez króla mową tronową. Czy Izba zbierze się zaraz w komplecie, jest rzeczą wątpliwą. Wielu deputowanych, mianowicie wiejskich, pozostać musi jeszcze przez czas niejaki w domu z powodu żniw. Jakkolwiek w całem królestwie panuje obecnie spokój, to jednak umysły wzburzone ostatnią walką wyborczą nie wróciły jeszcze do równowagi.

Można więc być przygotowanym na burzliwe wybuchy i gwałtowne starcia w Izbie. Stronnictwo dzisiejszego gabinetu spróbuje zapewne wniosku postawienia poprzedniego gabinetu w stan oskarżenia, lecz przy obecnym składzie Izby można wnioskowi temu przepowiedzieć zupełne fiasko.

— Wielką senzacyę sprawiło w całym kraju odkrycie, że w bibliotece narodowej zginęło 14—15.000 tomów. Ustanowiona dla zbadania tej sprawy komissya, czyni za ten ubytek odpowiedzialnym bibliotekarza Comnosa, przeciw któremu wiele zachodzi poszlaków.

KRONIKA.

(λ) **Menażerya Kreutzberga.** Od tygodnia bawi we Lwowie p. Kallenberg z powyższą menażeryą, która zawiera w sobie kilka bardzo pięknych okazów zwierząt i dla tego zasługuje na wzmiankę. Najpiękniejszemi okazami są dwa lwy bengalskie, jeden tygrys, lama, gnu (koń rogaty), żebra i mandrylla. Mniej pięknemi są okazy słonia i nosorożca, którego zapewne jakiś przypadek pozbawił rogu na nosie. W doniesieniach wspomina p. Kallenberg, iż menażerya jego posiada okazy białego słonia i krokodyla. Okazów tych mimo kilkakrotnej bytności w menażeryi nie widzieliśmy. Pogromca zwierząt produkuje się zwykle w klatce, do której wpuszczają hyenę, niedźwiedzia i dwa wilki, następnie w wielkiej klatce do której wpuszczają dwa lwy bengalskie. Ta ostatnia produkcya działa na nerwy widzów, zwłaszcza, że królowie zwierząt nie mają wielkiego respektu przed pogromcą.

— **Ruch chorych w szpitalu powszechnym** lwowskim w miesiącu Lipcu był następujący: pozostało z końcem Czerwca w szpitalu powszechnym 399, w zakł. kulpark. 320 chorych, przybyło w miesiącu Lipcu r. b. w szp. pow. 595, w zakł. kulp. 24. Było przeto ogółem leczonych w szpitalu powszechnym 994 a w zakł. kulp. 344 chorych.

Z tych wydalono: wyzdrowiałych w szp. pow. 457, w zakł. kulp. 6, nie wyleczonych w szpit. pow. 65, w zakł. kulp. 11, umarło w szp. pow. 36, w zakł. kulp. 7. Ubyło razem w szpitalu powszechnym 558 a w zakł. kulp. 24 chorych.

Pozostało przeto w leczeniu z końcem Lipca r. b. w szpit. powszechnym 436 chor., w zakł. kulp. 320 chor. Stosunek wyzdrowienia wynosił: w szpitalu powszechnym 45·98 proc. w zakładzie kulparkowskim 1·74 proc., a stosunek śmiertelności względnie do wszystkich w miesiącu Lipcu r. b. leczonych w szpitalu powszechnym 3·62 proc., w zakładzie kulparkowskim 2·03 proc., zaś względnie do ubyłych w tymże miesiącu w szpitalu powszechnym 6·45 proc., w zakładzie kulparkowskim 29·17 proc.

* **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj rano skoczyła w zamiarze samobójczym do studni koło domu pod l. 38 przy ulicy Grodeckiej służąca Ksawera Jarzyńska lecz wydobytą została z wody przez niewiadomego z nazwiska c. k. porucznika. Powodem do tego kroku było zerwanie stosunku miłosnego przez narzeczonego.

* **Bójka w szpitalu.** Jakób Koziołek, wyrobnik zostający jako chory w tutejszym szpitalu zakradł się zeszłej nocy o godz. 11. do pobliskiej sali chorych, gdzie leżał słaby Marcin Potoczny, pomocnik murarski i obił go kijem okutym tak mocno, że się kij połamał na trzy kawałki. Powodu tej niezwykłej zemsty jeszcze nie zbadano. Koziołka, który dał tak jasne dowody swej rekonwalescencyi, zabrała dnia następnego policya do aresztu.

* **Aresztowano** wczoraj Hermana S. kelnera w hotelu pod «czarnym orłem» przy ulicy Karola Ludwika za stręczenie do nierządu.

* **Zguba.** Wczoraj rano zgubiono w rynku czarny skórzany pugilares z 3 złr. i kuponem od listu zastawnego.

— **O trzęsieniu ziemi** z d. 17. b. m. pisze nam także p. I. S. z Sokołowa w Buczackiem. Dało się ono czuć w okolicy tamtejszej o godzinie $\frac{3}{4}$ na 5. i postępowało w kierunku od wschodu na zachód. Wstrząśnienie było jednorazowe, trwało trzy sekundy i nie było połączone z żadnemi nadzwyczajnemi zjawiskami.

Za kordonem we wsi Stężarzycach w pow. Wołyńsko-Włodzimierskim dało się czuć dnia 17. b. m. o godz. 4. min. 48 z południa chwilowe trzęsienie ziemi, połączone z przytłumionym hukiem podziemnym, wśród pięknej pogody po dość długich deszczach. Echo tego huku zdawało się posuwać z zachodu na wschód, a drganie ziemi i przedmiotów przeraziło miejscową ludność w domach i w polach pracującą. Stężarzyce leżą nad Bugiem w miejscowości błotnistej, okolicy leśnej, nikt z miejscowych ludzi nie przypomina sobie trzęsienia ziemi.

— **Trzęsienie ziemi** dnia 17. b. m. jak się dowiadujemy z dzienników warszawskich, dało się czuć także w Hrubieszowskiem, nieopodal granicy galicyjskiej, mianowicie w majątku p. Mieczysława Epstejna w Dołhobyczowie, gdzie było tak silne, że dwa domy włościańskie w połowie runęły, oficyna folwarczna zaś w kilku miejscach się zarysowała.

— **Pomnik dla Karola Libelta.** W *Dzienniku Pozn.* J. I. Kraszewski słusznie zapytuje, dlaczegoby zamiast projektowanych osobnych pomników w Poznaniu i Warszawie nie postawić Libeltowi zbiorowemi siłami w Krakowie? Towarzystwo sztuk pięknych miejscowe, posiadające fundusz takzwany pomnikowy, zapewne nie odmówiłoby przyczynienia się także do tego dzieła. Monument mógłby być choćby najprostszym, kolumną granitową z popiersiem bronzowem lub t. p. W pobliżu Kollegium Jagiellońskiego, na rozszerzonych w tem miejscu aleach pomnik byłby umieszczonym wybornie.

— **Następujący uczniowie** ukończyli w dniu 13. b. m. zaszczytnie kursa w szkole politechnicznej w Leodium (Liége:) w oddziale sztuk, rzemiosł i górnictwa pp J. Kucharzewicz z Siedlec (z wielkiem odznaczeniem), i Jędrzej Szczuka z Warszawy; w oddziale inżynierów-mechaników pp. Ordyniec (z wielkiem odznaczeniem), Olszewski i Borkowski. W zakładzie tym pozostaje jeszcze kilkunastu młodych Polaków, którzy po większej części uważani są przez swoich przełożonych za uczniów celujących.

— **Wysyłka na Syberyę.** *Golos* podaje następujące cyfry o aresztantach wywożonych do Syberyi: W r. 1873 przez Niżny-Nowogród przesłano z Moskwy do Syberyi 11.635 osób, a w 1874 roku 12.488 osób. W Kazaniu partye wysłanych powiększają się nowemi z gubernij południowo-zachodnich. Dalej dołączane bywają partye tylko z gubernii Wiackiej. Tym sposobem, jak dawniej, największy kontyngens aresztantów zbiera się w Moskwie, która ściąga ich ze wszystkich stron państwa. W r. 1874 w Kazaniu do 12.488 moskiewskich aresztantów przyłączyło się 3.833, w gubernii Wiackiej 281. Ogółem w r. 1874 wysłano do Syberyi 16.602 osób, to jest prawie o 8 proc. więcej niż w roku poprzedzającym. Centralne więzienia przyjmujące zesłanych znajdują się obecnie w Orle, Moskwie, Niżnym-Nowogrodzie, Kazaniu i Permie. Wysyłka więźniów odbywa się do Niżnego-Nowogrodu koleją żelazną, do Permu statkiem, a dalej do Tiumenia etapem.

— **O rabusiu bukowińskim** Gabryelu Plescu, niedawno schwytanym w górach siedmiogrodzkich, a który głównie niepokoi miejscowość kąpielową Borszek w Siedmiogrodzie, *Sieb. Tagbl.* podaje zajmujące szczegóły. Plescu ma być olbrzymiej budowy ciała, a że twarde ma kości najlepszy dowód w tem, iż w chwili schwytania postrzelony sarniemi lotkami w głowę znaczny kawał drogi jeszcze umykał i wcale nie jest śmiertelnie ranny. W bandzie którą dowodził, znajdowali się także jego dwaj bracia, z których jeden, za okazane nieposłuszeństwo na mocy wyroku doraźnego herszta bandy, a więc rodzonego brata, został zamordowany. O tem bratobójstwie pomiędzy ludem siedmiogrodzkim krąży taka opowieść: Pewien pastuch przez kilka dni w więzach włóczony był przez bandę a wraz z nim właśnie brat herszta, zostający w śledztwie. Ostatni, domyślając się zapewne, jaki los go czeka, bardzo był smutny, sypiał pod strażą zdala od obozowiska opryszków i osobno mu podawano jeść. Wkrótce po wypuszczeniu pastucha na wolność znaleziono wysoko w górach porąbane na wiele części zwłoki mężczyzny; na głowie były widoczne ślady postrzałów. Poznano w nich brata herszta, którego rozstrzelano a następnie ćwiertowano. W ogóle Plescu przedstawiany bywa jako człowiek zupełnie zdziczały. Opowiadają n. p., że często właśni jego towarzysze powstrzymywać go musieli w wybuchach szalonej wściekłości. Pewnego razu postanowił złupić gospodarza, o którym wiedziano, że wiózł z jarmarku 1000 złr. W dzień po powrocie tegoż do domu wpadli do niego rabusie i Plescu żądał wydania całej sumy 1000 złr. co do centa. Napadnięty bez oporu wyliczył opryszkowi 850 złr. zaręczając, że więcej nie posiada, gdyż resztę wydał w miasteczku. Nadaremne były jednak wszelkie zaręczania i prośby; zbójca pochwycił żonę gospodarza za włosy i wlókł ją po pokoju żądając wskazania mu miejsca gdzie reszta pieniędzy ukrytą została. Ulitowali się w końcu nieszczęśliwej inni rabusie i powstrzymali herszta od dalszych okrucieństw. Dotąd jeszcze lud wiejski wątpi o tem, jakoby «prawdziwy» Plescu znajdował się w ręku sprawiedliwości, uchodził on bowiem za niezwyciężonego; wszelakoż nie zachodzi pod tym względem najmniejsza wątpliwość.

— **Winobranie we Francyi** w roku bieżącym przeszło wszelkie oczekiwania. Obfity plon do dwóch tygodni będzie zebrany.

— **Bandyci sycylijscy** w zeszłym tygodniu stoczyli dwie utarczki z wojskiem. Żołnierze rozproszyli obie bandy, przyczem kilku opryszków zabili lub pojmali i odebrali im łupy.

— **Mamuta zakonserwowanego** ze skórą i siercią znaleziono w okolicy miasta Permu, w Rossyi. Osobna komissya petersburskiej Akademii umiejętności wysłaną została do Permu w celu uratowania dla umiejętności cennego tego zabytku przedpotopowej fauny.

— **Miasto pod wodą.** *Turk. Wied.* donoszą z Karakolu, że wody jeziora Issyk-Kul tak znacznie opadły, iż na dnie jego wyraźnie widzieć się dają szczątki murów zburzonego miasta.

— **Olbrzymi grad** spadł d. 8. Sierpnia w Karasu-bazarze w gubernii Taurykiej. Ziarna jego, albo raczej bryły dochodziły do funta wagi. Szkody w mieście dochodzą 300.000 rubli.

— **Obszerne cmentarzysko pogańskie** odkryto w majątku p. Adama Bonieckiego w Świdnie nad Pilicą, w pobliżu Nowegomiasta.

— **Wypadek królowej angielskiej** pod wyspą Wight tak opisują dzienniki londyńskie: Zaledwie z pokładu królewskiego statku *Alberta* spostrzeżono zbliżający się szuner *Mistletoe*, usiłowano wyminąć go bokiem, co byłoby się niezawodnie powiodło, gdyby szuner zachował był kierunek swego pędu; lecz sternik tego statku widocznie w obec grożącego niebezpieczeństwa zupełnie stracił głowę, gdyż ściągnąć kazał żagle, przez co okręt wypadł z kursu. Po chwili też wpadł nań yacht królewski z taką siłą, że środkiem przebodzony okręt pochylił się na jedną stronę i po chwili poszedł na dno. Trudno opisać, co się działo na pokładach obu statków. Królowa, znajdująca się właśnie także na pomoście *Alberty*, załamując ręce w najwyższej rozpaczy patrzała na tonący okręt. Wytężono wszystkie siły, ażeby ratować osadę rozbitego okrętu. Majtkowie *Alberty* co żywo powyskakiwali w morze z pomocą tonącym. Z okrętem znaleźli grób na dnie morskiem sternik i niejaka Pani Peel; uratowanych zaś rozbitków umieszczono na yachcie królewskim, gdzie doznali najtroskliwszej opieki. I z osady *Alberty* kilka osób odniosło znaczne uszkodzenia; właściciel yachtu, p. Hayward, bardzo ciężko potłuczony, odesłany został w łodzi do Portsmouth. Kapitan *Mistletoy* zmarł wkrótce z odniesionych ran. Królowa wysiadłszy na ląd, nim udała się w dalszą podróż do zamku Balmoral w Szkocyi pozostawiła znaczne datki dla majtków i rozbitków. Statek królewski zostawał pod dowództwem krewnego królowej, księcia Leiningen.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna Redakcyo! Czytając w Numerze 191. Gazety sprawozdanie dr. St. W. o kongresie geograficznym w Paryżu, z powodu przemówienia profesora Iłowajskiego, przypomniałem sobie, iż w r. 1839 czytałem w „Bibliotece dla cztienia", wydawanej w Petersburgu przez Bułharyna i Sękowskiego, sagę, tłumaczoną przez tego ostatniego z oryginału islandzkiego o przyjściu Waregów do Rossyi, która bynajmniej nie zdaje się popierać wywodów profesora Iłowajskiego. Dla tego ośmielam się zwrócić na nią uwagę sprawozdawcy. Szukałem ja przed wielu laty „Biblioteki dla cztienia z r. 1839" w bibliotece Jagiellońskiej; jednakże ani ta, ani biblioteka Akademii umiejętności nie posiadają zupełnie tego bardzo cennego czasopisma, które onego czasu bardzo było rozpowszechnione w całej Rossyi, tak, że je posiadał każdy niemal oficer. Tą drogą też i ja przyszedłem do czytania kilku tomów, będąc zamkniętym cały prawie rok 1839 w cytadeli kijowskiej.

Kraków, 23. Sierpnia 1875.

Z poważaniem
dr. M. Jawornicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeń, 23. Sierpnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Spęd bydła na targ dzisiejszy był wielki i wynosił 4222 sztuk. Mimo to towar w przednim gatunku sprzedawano po wysokiej cenie. Towar w gorszym gatunku z trudnością znalazł kupców. Spędzono: 1619 wołów galicyjskich, 1696 węgierskich, 431 wołoskich, 382 serbskich. Płacono od centnara za galicyjskie woły tuczone 30—33 złr., za węgierskie 28—33 złr., za serbskie 28—31 złr., za towar w gorszym gatunku do 22 złr.

(L) **Jassy** 21. Sierpnia. (*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*) Na stacyach kolejowych wzdłuż linii drogi żelaznej Jassy-Roman-Botuszany płacono w zeszłym tygodniu za kilo pszenicy (340—365 kilogram.) 68 do 70 franków; za kilo żyta (310—325 kilogram.) 40 do 42 franków; za kilo jęczmienia (260—300 kilogr.) 30 do 35 franków; za kilo owsa (210—225 kilogr.) 28 do 30 franków; za kilo kukurudzy (350—370 kilogr.) 38 do 40 franków; za kilo rzepaku (300—322 kilogr) 70 do 75 franków. W zeszłym tygodniu mieliśmy tu piękną pogodę, trwałą posuchę i upały. Kukurudza dojrzewa wśród bardzo dobrych stosunków klimatycznych. Ruch handlowy bardzo ospały. Dowozy zboża do stacyj kolejowych są znacznie większe; obecnie wywożą bowiem zboże zakupione dawniej dla północnych Niemiec; spieszą się z wysyłkami dla tego, ponieważ taryfa wyjątkowa dla obrotu z Niemcami północnemi ustaje z d. 1. Września r. b. Ceny zboża są liche.

— **Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego** dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie zawiadamia: że ogólne Zgromadzenie tegoż Towarzystwa dnia 12. Sierpnia r. b. uchwaliło z czystego zysku, za czas od 1go Lipca 1874 do 30. Czerwca 1875, wypłacić tytułem dywidendy dla członków Towarzystwa po 9 proc. w stosunku do wpłat przez nich na udziały uiszczonych. Wzywa przeto tych członków, którzy całkowite udziały po 200 zł. do końca Czerwca wpłacili, ażeby się z książeczkami udziałowemi po wypłatę rzeczonej dywidendy do dyrektora Pajączkowskiego (gmach galicyjskiego Towarz. kredytowego ziemskiego) zgłosili.

OSTATNIA POCZTA.

Sejm kroacki otwarty został w Poniedziałek d. 23. b. m. Zagaił go ban Mazuranicz odczytaniem królewskiego pisma odręcznego. W myśl wezwania zawartego w tem piśmie przystąpi sejm natychmiast po ukonstytuowaniu do wyboru 34 deputowanych do sejmu węgierskiego, którzy natychmiast wyjadą do Budapesztu ażeby tam wziąć udział w ukonstytuowaniu się sejmu węgierskiego i w wyborze członków do wspólnych delegacyj. Sejm kroacki odroczy więc zapewne rozprawę adresową, przekaże wypracowanie adresu komisyi, zawiesi swe posiedzenia d. 28. albo 29. b. m. i rozpocznie na nowo obradować d. 20 Września podczas sesyi delegacyi wspólnych.

Rieger ogłasza w *Pokroku* gwałtowną polemikę przeciw Młodoczechom, w której usprawiedliwia bierne swe zachowanie się w obec budowy nowego teatru narodowego i broni szlachtę feudalną w obec wycieczek Młodoczechów.

Najj. Pan nie zatwierdził wyboru ks. Adolfa Schwarzenberga na marszałka Wodniańskiej reprezentacyi powiatowej.

Dnia 23. b. m. nastąpiło w Wiedniu otwarcie między-narodowego targu zboża i nasion. Referent Leinkauf zdawał sprawę w imieniu wiedeńskiej giełdy zbożowej o żniwach tegorocznych. Sprawozdanie jego podaje niedobór w monarchii Austro-Węgierskiej tak pod względem jakości jak też ilości, na: $4\frac{1}{2}$ milionów centnarów pszenicy, $1\frac{1}{2}$ miliona cent. żyta, $2\frac{3}{4}$ milionów miar jęczmienia, 2 mil. miar owsa. Dodawszy istniejące jeszcze zapasy, wywóz pszenicy wyniesie prawdopodobnie $5\frac{1}{2}$ do 6 milij. miar, żyta $1\frac{1}{2}$ milij., jęczmienia $1\frac{1}{2}$ milij., a na wywóz owsa wcale liczyć nie można. W końcu wyrażono się, że hektolitr, nie zaś litr odpowiednim jest przy oznaczeniu rzeczywistej wagi.

Times podaje telegram z Konstantynopola z dnia 21. b. m., który potwierdza, że Porta przyjęła propozycye trzech posłów cesarskich. Na mocy tej propozycyi konsulowie zagraniczni przebywający w Bośni mają się udać do powstańców i oznajmić im, że nie powinni liczyć na żadne wsparcie ze strony państw zagranicznych, i że radzą im złożyć broń i sprawy swoje powierzyć pośrednictwu specyalnego komisarza, który w tym celu wyznaczonym będzie. Według *Timesa*, Server pasza wyznaczony jest tym komisarzem.

Z Dubrownika 23. Sierpnia donoszą: Powstańcy zdobyli d. 21. b. m. warownię Kerstacz leżącą na drodze do Niksicza; powstańcy mieli również następnie zdobyć obronne zameczki leżące do koła Gecka jako Batowogropie, Złostup, Smaredewo, Nazerę, Presiekę, Oginapczanę i Wiz wraz z działami, bronią i amunicyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Zagrzeb 24. Sierpnia. Sejm kroacki został wczoraj otwarty. Po odczytaniu odręcznego pisma cesarskiego, w którem ban mianowany został komisarzem królewskim, odczytał tenże reskrypt królewski. Reskrypt wzywa sejm do wyboru deputowanych do sejmu węgierskiego celem wybrania członków delegacyi i załatwienia ważnych przedłożeń wspólnego rządu.

Co do ewentualnego uregulowania autonomicznych stosunków miasta i okręgu Fiume, deputacya sejmu prowadzić będzie rokowania z deputacyą sejmu węgierskiego i miasta Fiume. Ostateczne wcielenie dawnego Pogranicza będzie z możliwą szybkością dokonane.

Przy czytaniu reskryptu kilka razy wznoszono huczne okrzyki na cześć króla.

Genewa 24. Sierpnia. Wielka rada zniosła religijne korporacye 64 głosami przeciw 7.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

W teatrze hr. Skarbka.

We Wtorek dnia 24 Sierpnia 1875.

Trzeci występ baletników: A. Maywood, E. Bonn, i R. Rouff.

STRADELLA

Wielka opera w 3. aktach, muzyka Fr. Flotowa. Kapelmistrz pan Szirer.

Alessandro Stradella, śpiewak . P. Zakrzewski.
Bassi, bogaty Wenecyanin . P. Koncewicz.
Eleonora, jego wychowanica . Pna Kramer.
Malvolio } bandyci . . . P. Borkowski.
Barbarino } . . . P. Mikulski.

Uczniowie Stradelli, maski, służący, Rzymianie, Patrycyusze, zbiry.

Miejsce działania: akt 1szy w Wenecyi, akt 2. i 3. miejsce urodzenia Stradelli.

TAŃCE:

W akcie 1. „Tarantella" odtańczą pna. Eliza Bonn i p. Rouff. W akcie 2. „Pas de trois" odtańczą pna. A Maywood, E. Bonn i p. R. Rouff. —

Dyrekcya poszukuje chórzystów i chórzystek. Kompetenci mogą się zgłaszać do teatru III. piętro. Nr. 59. między 9. a 11. rano.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23. Sierpnia.

Hotel Europejski.

Pp. Anselm, z Czerniowiec. — A. Swoboda, z Stanisławowa. — A. Rudolf, z Stanisławowa.

Hotel Zorza.

Pp. S. hr. Badeni, z Radziechowa. — M. hr. Borkowski, z Mielnicy. — W. hr. Poletyło, z Warszawy. — J. hr. Tarnowski, z Chorzelowa. — T. Horodyski, z Krogulca. — M. Kęplicz, z Artasowa. — S. Tworkowski, z Mszaniec. — L. Wiśniewski, z Plichowa.

Hotel Langa.

P. J. Strelbitzky, z Petersburga.

Hotel Angielski:

Pp. K. Heleński, z Warszawy. — K. Wygonowski, z Petersburga. — I. Androszewski, z Porzecza. — J. Czernecki, z Milatycz. — K. Smalbwski, z Czarnego. — F. Smalawski, z Uherec. — I. Suchorzewski, z Mielca.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Biesiadowski, z Bóbrki. — R. Osmólski, z Śniatyna.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 23. Sierpnia.

Pp. E. hr. Olizar, do Oczacz. — K. br. Błazowski, do Jazłowca. — E. br. Błazowski, do Dobrowodów — Dr. M. Trusz, do Przemyśla. — Dr. pr. J. Jachna, do Stanisławowa. — S. Chomentowski, z Rossyi. — W. Hautmann, do Rossyi. — S. Madan, do Rossyi. — M. Varnaw, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24. Sierpnia 1875.

Barometr 737.64mm. Psychrometr suchy + 14·63°C. Psychrometr wilgotny +13·25°C. Prężność pary 10·49 mm. Wilgoć 85%. — Zachmurzenie 4. Wiatr S. Ozon 1. Opad w mm. z ostatnich 24. godz Temperatura powietrza + 11·7°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 23. Sierpnia 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219	50	221	0
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	136		13[illegible]	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	-
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
3. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	—	88	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	79	75
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	—	88	—
Banku hipoteczn. gal.	92	70	95	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	25	87	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	95	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	14	—	15	30
5. Monety.				
Dukat holenderski	[illegible]	3	[illegible]	21
„ cesarski	[illegible]	19	[illegible]	29
Napoleond'or	[illegible]	90	[illegible]	97
Pół imperyał rossyjski	[illegible]	[illegible]4	[illegible]	14
Rubel rossyjski srebrny	1	78	1	[illegible]6
„ „ papierowy	1	52	1	53¼
Pruskie bilety kasowe	1	64	1	65¼
Srebro	[illegible]1	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. Sierpnia 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69 55	69.75
„ w srebrze	73 20	73 40
Losy z r. 1839 całe	280.—	283.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	247 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.50	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.55	111.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.50	117 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	136 —
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.-
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	86.75	87 —
Niższej Austryi	98 —	98.50
Siedmiogrodu	80.—	80.50
Węgier	81.10	82 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	97.40	97.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	211.90	212.10
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	72[illegible].—	735.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233.—	—.-
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.-
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.-
Banku narodowego	922.—	924.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	367.—	370.-
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	177.—	177.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1730.—	1740.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219 —	219.20
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	137.—	137 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	266 50	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	96 75	97 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	— —	— —
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 50 „ 7-prc.	99.50	-.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93. -	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79. —	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.—	86.30
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.75	9290
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 procu.	99.25	99.75
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	87. -	87.25
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	74.45
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	67.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98 50	98 75
„ „ „ „ III. „	97.20	97.40
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr	79.80	80.20
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a	163.75	164.25
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	14 —	15.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	19.50	20.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.—	93.20
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 40	54 55
Hamburg za 100 M. B.	54.35	54.55
Londyn za 10 ft. szt.	111.80	112.—
Paryż za 100 fr.	[illegible]4.15	[illegible]4.20
Kurs monet.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.0[illegible]	5.29·—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.94—	8.95—
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.55	101.65

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Sierpnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	90
„ „ „ w srebrze	73	—
Losy z 1860 roku	11[illegible]	—
Akcye banku wiedeńskiego	919	—
„ „ kredytowego	211	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	80
Srebro	[illegible]1	70
Napoleond'or	8	94½
Dukat	5	[illegible]8½
100 Marek	[illegible]5	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3187) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5. August 1875, Zahl 21.838, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels auf der 1. Seite mit der Aufschrift „Wien, 29 Juli 1875 (Orig. Corresp) in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 210 vom 31. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe u. es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. August 1875, Zahl 22041, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Povstàni v Hercegovině" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 175 vom 3. August 1875 begründet den Thatbestand des im §. 58 c Straf-Gesetzes bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes;

2. der Inhalt des Feuilletonartikels „Cesta do Kocourkova" in derselben Zeitschrift begründet den Thatbestand des in den §§. 491 und 493 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. August 1875, Z. 22085 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Povstáni v Hercegovině" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 176 vom 4. August 1875 begründet den Thatbestand des im §. 58 c St. G. bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. August 1875 Z. 22054, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der zweiten Seite mit der Aufschrift „Videnske listy" in der Zeitschrift „Brousek" Nummer 173 vom 4. August 1875 begründet den Thatbestand des im §. 305 St G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3125 1—3) **Edykt.**

L. 3458. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 127 zł. 78 kr. a w. z p. n odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 27. Września, 25. Października i 23 Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Bartłomieja i Barbary Cieślików pod l. 63 w Mikluszowicach w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 złr. a. w. z wadyum 50 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 30. Czerwca 1875.

(3126 1—3) **Edykt.**

L. 3546 C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. a. w. względnie niespłaconej jeszcze reszty 287 złr. 76 kr. a. w. z. p. n. odbędzie się na rzecz c. k. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tymże Sądzie w trzech terminach dnia 28. Września, 26. Października i 29 Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. rano. egzekucyjna licytacya realności dłużnika Franciszka Mądrego pod l 13/34 w Buczynie w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 900 złr. a. w. z wadyum 90 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 6. Lipca 1875.

(3135 1—3) **Edykt.**

Nr. 40647. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, niewiadomej z życia i miejsca pobytu Józefie z Oscieskich Kosińskiej a wrazie jej śmierci niewiadomym z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobiercom jej, iż Piotr Gerhards przeciw nim pod dniem 27 Lipca 1875 l. 40647 pozew o uznanie za zgasłe i o ekstabulacyę ze stanu biernrgo realności pod l. 615¼ we Lwowie położonej, sumy 5000 złr. p. i prawa różnych deportatów z testamentu Antoniego Kosińskiego na rzecz Józefy z Ościeskich Kosińskiej intabulowanych wniósł i o pomoc sądową prosił, i iż wskutek tego do zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszy adwokat Dr. Kuczkiewicz kuratorem, a adw. Dr. Janowicz zastępcą kuratora ustanowionym został, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie obronę wnieśli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastepcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Lipca 1875.

L. 41575. **Edykt.** (3163 1—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, niewiadomym z życia i miejsca pobytu możliwym spadkobiercom po ś. p. Arturze Wyndham, iż na skutek prośby p. Williama Wyndham, w dniu 2 Sierpnia 1875 wniesionej dozwala się zaintadulowanie Williama Wyndham za właściciela dóbr Kujdance i iż c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Skałkowskiego z substytucyą adw. Dr. Kuczkiewicza kuratorem ustanowił, któremu to kuratorowi niniejszą uchwałę doręcza

Niniejszym edyktem więc wzywa się możliwych spadkobierców po ś. p. Arturze Wyndham, aby w należytym czasie u ustanowionego, kuratora lub też w Sądzie osobiście się zgłosili, celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 6. Sierpnia 1875.

(3250 1—3) **Kundmachung.**

Z. 5887 Zur Sicherstellung der Verfrachtungen militär-ärarischer Güter zu Wasser und zu Land, einschließig der Landwehr und Gensd'armerie, für den ganzen Umfang der Monarchie, beziehungsweise in den Kronländern Galizien, Krakau und der Bukowina auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende December 1876 wird über Auftrag des Reichs-Kriegs-Ministeriums Abth. 12 Nr. 1909 vom 3. August 1875 eine Offert-Verhandlung abgeführt

Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen zu besorgen sind, so wie die Formulare zu dem Offerte können eingesehen werden:

Bei den Handels- und Gewerbe-Kammern zu Lemberg, Brody, Krakau und Czernowitz, bei den k. k. Bezirks-Hauptmannschaften zu Biała, Brody, Brzeżan, Bochnia, Buczacz, Czernowitz, Czortków, Jasło, Jaworow, Jaroslau, Krakau, Kolomea, Kolbuszow, Krosno, Kotzmann, Lemberg, Myślenice, Oświęcim, Przemyśl, Rawa, Radautz, Rzeszow, Rohatyn, Saybusch, Suczawa, Stryj Stanislau, Neu-Sandez, Sanok, Sniatyn, Tarnopol, Trembowla, Tarnow, Wadowice, Żołkiew, Zloczow, Zaleszczyki, bei der k. k Militär-Intendanz und dem k. k. Landes-Fuhrwesens-Commando zu Lemberg.

Gemäß dem Gesetze vom 23. Juli 1871 werden als Einheitsgewicht bei Militär-Frachtgütern 50 Kilograme angenommen, wornach auch die Anbote zu stellen sind.

Als Termin bis zu welchem die Offerte, entweder beim Reichskriegsministerium zu Wien, oder bei der k. k. Militär-Intendanz zu Lemberg einzulangen haben, wird der fünfzehnte September 1875 (fünf) bis 12 Uhr Mittags festgesetzt.

Vom k. k. General-Commando.

Lemberg, am 20. August 1875.

(3170 1—3) **Edykt.**

L. 11625/13262. C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy sekc. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nie wiadomego Franciszka Bauera, że w sprawie spadkowej po Maryi Bauer dla niego kurator w osobie p. adw. Dra Szwedzickiego ze substytucyą p. adw. Dra. Łubińskiego, celem doręczenia tusądow. uchwał z dnia 15. Kwietnia 1875, l. 216 i l. 1090, ustanowiony został.

Wzywa się zatem niniejszym ddyktem Franciszka Bauera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez swego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z ces. kr. Sądu powiatowego miejsko - delegowanego sekc. I.

Lwów, 12. Lipca 1875.

(3105 1—3) **Edykt.**

L. 10988. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Antoniego Pietraszkiewicza, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci tegoż spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Kazimierz i Fortuna małżonkowie Smsławscy i Rudolfina z Niesiołowskich Raszowska złożyli na rzecz Antoniego Pietraszkiewicza i tegoż niewiadomych spadkobierców kwotę 66 zł. 19 ct. w. a. do przechowania sądowego, a to na całkowite i zupełne zaspokojenie $^{3}/_{12}$ części sumy 210 zł. m. k. z pn. na rzecz Antoniego Pietraszkiewicza w stanie biernym $^{3}/_{12}$ części dóbr Czarna i Żołobek jak Dom. 404 pag. 316 n. 141 on. i pag. 358 n. 92 on. intabulowanej, która to kwota uchwałą tusądową z dnia dzisiejszego do depozytu sądowego przyjętą i na żądanie składających dla wyżwymienionych niewiadomych, kurator w osobie p. adwokata Dr. Łużeckiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Baumfelda ustanowiony został.

Wzywa się zatem wspomnionych niewiadomych, by ustanowionemu kuratorowi celem strzeżenia ich praw informacyę udzielili, lub innego zastępcę zapodali, gdyż inaczej wyniknąć mogące ztąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli

Przemyśl 2. Sierpnia 1875.

(3025 1—3) **Edykt.**

L 10540. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo wexlowy zawiadamia niniejszem Marcina i Maryę Kamieńskich z miejsca pobytu niewiadomych, że na dniu 15. czerwca 1875 do l. 8660 wniósł przeciw nim Wolf Rauch prośbę o wydanie nakazu zapłaty summy wekslowej 50 złr. w. a. z pn. i że takowy wskutek prośby Wolfa Raucha uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10540 ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. Dr. Mochnackiemu doręczony został.

Wzywa się zatem Marcina i Maryę Kamieńskich, by ustanowionemu kuratorowi moźliwe swoje środki obrony niezwłocznie udzielili lub innego zastępcę sobie zamianowali w razie przeciwnym bowiem wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 28. Lipca 1875.

(3234 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4922. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąghipotecznych z c. k. Sądupowiatowego w Złoczowie wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej wsi Trościaniec mały na dzień 31. Sierpnia 1875 o godzinie 8, przed południem na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko co kolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

Złoczów dnia 19. Sierpnia 1875.

(3206 1—3) **Edykt.**

L. 548. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z p. n. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k 36/55 w Krasnem położonej, dłużnika Wasyla Zastawnego własnej, w trzech terminach a to: na dniu 2 Września i na dniu 14 Października 1875 o 10 godzinie zrana tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej takowej, zaś na dniu 18 Listopada 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania, można a w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 Kwietnia 1875.

(2579 1—3) **Edykt.**

L. 3844. Dnia 29. Września 21. Października i 25. Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 99 w Waniowie, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana Wołoszczuka własnej, w sprawie zakładu kredyt. włośc. o 143 zł. 88 ct. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(3240 1—3) **Rozpisanie konkursu**

na trzy gospodarskie stypendya naukowe.

L. 41167. Wysokie Ministerstwo rolnictwa rozda trzy stypendya po 400 zł. (czterysta zł.), trzem zwyczajnym słuchaczom sekcyi gospodarczej c. k. akademii rolniczej we Wiedniu, na czas nauk w tej sekcyi.

Ubiegający się o te stypendya, mają załączyć do podania oprócz świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum, albo z wyższej szkoły realnej, a względnie dowodów innego zajęcia, także legalizowane świadectwo ubóstwa i moralności, a w razie jeżeli już są słuchaczami c. k. akademii rolniczej także i uzyskane w niej świadectwa.

Podanie to należy stylizować do c. k. Ministerstwa rolnictwa, i wnieść najdalej do 15. Września 1875. do rektoratu c. k. akademii rolnictwa (k. k. Hochschule für Bodenkultur) we Wiedniu.

Kompetenci mający już jakie inne stypendyum mają to w podaniu wyraźnie wymienić.

Lwów dnia 20. Sierpnia 1875.

Z c. k. Namiestnictwa.

Concursausschreibung

für drei landwirthschaftliche Studien-Stipendien.

Z. 41167. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums kommen drei Studien-Stipendien von je 400 fl. (Vier Hundert Gulden) für drei ordentliche Hörer an der landwirthschaftlichen Section der k. k. Hochschule für Bodenkultur in Wien für die Dauer der Studien in dieser Sektion zur Verleihung.

Bewerber um diese Stipendien haben nebst dem Maturitäts-Zeugnisse von einem Ober-Gymnasium oder einer Ober-Realschule, eventuell den sonstigen Verwendungs-Nachweisen, auch ein legalisirtes Mittellosigkeits- und Moralitäts-Zeugniß, und falls sie bereits Hörer an der k. k Hochschule für Bodenkultur sind, die an derselben etwa erworbenen Studienzeugnisse ihrem Gesuche beizuschließen, welches an das k. k Ackerbau-Ministerium zu stylisiren und bei dem Rectorate der k. k. Hochschule für Bodenkultur bis längstens 15. September 1875 einzubringen ist.

Jene Bewerber die sich im Genuße eines anderweitigen Stipendiums befinden, haben dieß in ihrem Gesuche ausdrücklich zu bemerken.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

(3203 1—3) **Edykt.**

L. 545. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskie. go we Lwowie w kwocie 100 złr. z p n. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 60/116 w Dąbrowicy położonej dłużnika Łuki Trusza własnej w trzech terminach a to: na dniu 9 Września i na dniu 21 Października 1875 o 10 godzinie zrana tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej. zaś na dniu 25 Listopada 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzec.

Sieniawa 30. Kwietnia 1875.

(3204 1—3) **Edykt.**

L. 546. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z p. n. odbędzie się publiczna przymusowa sprzepaż realności włościańskiej pod l. k. 171/205 w Majdanie położonej dłużnika Jędrzeja Witko własnej w trzech terminach a to: na dniu 2 Września i na dniu 14 Października 1875 o 10 godz. zrana, tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej takowej, zaś na dniu 18 Listopada 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 Kwietnia 1875.

(3219) **Ogłoszenie.**

L. 27. Komissya hipoteczna C. k. Sądu powiatowego w Gorlicach zawiadamia niniejszem iż dochedzenia miejscowe celem założenia Księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Stróżowka" dnia 27. Sierpnia 1875 roku w tejże gminie rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 20 Sierpnia 1875 r.

(3208 1—3) **Edykt.**

L. 751. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Izraela Prinz w kwocie 64 złr. 30 ct. w. a. z p. n. odbędzie się publiczna przymasowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 38 w Wiązownicy położonej, dłużnika Chaima Singer własnej w trzech terminach a to: na dniu 9 Września i na dniu 21 Października 1875 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 282 złr. lub wyżej takowej, zaś na dniu 25 Listopada 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 29 złr.

Sieniawa 30 Kwietnia 1875.

(3093 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1462. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 267 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Antoniny Gułów pod l. kons. 78 sub rep. 139 w Bełzie położonej w trzech terminach w dniach: 2. Września 1875., dnia 4. Października 1875. i 3. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania stanowi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł.

Bełz, dnia 7. Lipca 1875.

(3102 2—3) **Edikt.**

Z. 4022. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kamionka strumiłowa wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Vornahme der mit dem Bescheide des k. k. Landes- als Handelsgerichtes in Lemberg vom 17. Juli 1872 Z. 35266 zur Hereinbringung der Restwechselforderung des J. Moritz Diamand im Betrage von 1370 fl. 51 kr öst. W. sammt 6% Zinsen vom 1. Jänner 1866, der Gerichts- und Executionskosten von 7 fl. 38 kr., 4 fl, 50 kr, 5 fl, 4 fl. 87 kr., 6 fl. und 15 fl. 50 kr. bewilligten executiven Feilbietung der dem Schuldner Jona Kohl eigenthümlich gehörigen unter Nr. 66 in Kamionka (Stadt) gelegenen und bereits laut Protokoll Z. 53040 executiv abgeschätzten Realität der Termin auf den 23. September 1875, 11. October 1875, 26. October 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen k. k. Bezirksgerichte und zwar unter folgenden Bedingungen bestimmt wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der durch den gerichtlichen Schätzungsact erhobene Werth dieser Realität mit 8966 fl. 50 kr. öst. W. angenommen.
2. Die Kauflustigen sind gehalten zu Händen der Licitations-Commission 10% des Ausrufspreises als Vadium zu erlegen.

   Dieses Vadium ist entweder im Beren, oder in galiz Sparkassebücheln, öffentlichen Obligationen, Pfandbriefen des gal. Creditsinstitutes, oder anderer Hypothekarbanken nach dem letzten in der Lemberger Zeitung ersichtlichen Courswerthe jedoch nicht über den Nominalwerth zu erlegen.

   Befreit sind vom Erlage des Vadiums bloß diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten Forderungen ausgewiesen haben werden.
3. Sollte diese Realität in den obigen 3 Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth hinantgegeben werden können. wird zur Einvernehmung der Gläubiger behufs Einigung auf erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt angeordnet werden, worauf diese feilzubietende Realität in einem einzigen resp. vierten Feilbietungstermine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wurde.
4. Den Kauflustigen wird freigestellt den Tabularextract der feilzubietenden Realität den Schätzungsact, so wie die Feilbietungs-Bedingnisse in ihrem vollen Inhalte in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen oder in Abschrift zu erheben.

Kamionka str. den 20. Mai 1875.

(3062 2—3) **Edikt.**

Z. 13590. Vom Czernowitzer k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung des der Fr Bittstellerin gebührenden Forderungsbetrages von 5000 fl. C. M. d. i. 5250 fl. öst. W. sammt 5% Zinsen seit 20. November 1863 der bereits zuerkannten Gerichtskosten pr 25 fl. 17 kr. und 36 fl. 68 kr. öst. W., dann der gleichfalls zuerkannten Executionskosten pr 3 fl. 87 kr., 4 fl. 87 kr. und 213 fl. 32 kr. öst. W. endlich der gegenwärtig liquidirten im Betrage von 20 fl. 78 kr. öst. W. hiemit zugesprochenen Executionskosten, die executive Feilbietung, der vormals dem Herrn Johann auch Johann Emanuel Draginicz gehörigen und auf dessen Namen bei der Bukowinaer Landtafel Dom. tom. 22 pag 439 ad Nr. Exh. 6203 ex 1829 und Dom. tom 24 pag. 459 ad Nr. Exh. 3638 ex 1855 intabulirten, in der Folge an Herrn Johann von Draginicz Dom. 26 pag. pag. 324 ad Nr Exh. 5580 ex 1874 übergangenen in dem Schätzungsprotokolle de pr. 12. November 1872 Zahl 23880 beschriebenen Antheile des landtäflichen Gutes Babin mit Stefanówka, mit Rücksicht auf die Bestimmungen des Hofdecrets vom 25. Juni 1824 Zahl 2017 J. G. S. vorläufig in zwei Terminen nnd zwar am 21 October 1875 und 25. November 1875 jedesmal V. M. 10 Uhr bei diesem k. k. Landesgerichte mit dem Beisatze bewilliget, daß die zu lizitirenden Gutsantheile an den obigen zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth veräußert werden.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 30365 fl. 60 kr. öst. W. angenommen und sind 10% des Ausrufspreises als Vadium zu erlegen.

Der Tabularextract dieser Entität, sowie die übrigen Licitations-Bedingungen können in der Registratur dieses Gerichtes eingesehen werden.

Hievon werden alle jene Gläubiger, die erst nach dem 22. Juli 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Gutsantheile gelangt sein würden, oder denen dieser Licitationsbescheid gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden würde mit dem Beisatze verständigt, daß für sie Herr Advokat Dr Recheuberg mit Substituirung des Herrn Advokaten Dr. Kestenbaud zum Curator bestellt worden ist.

Vom k. k. Landes-Gerichte.

Czernowitz, am 20. Juli 1875.

(3050 3—3) **Edykt.**

L. 40374. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa posiadacza zagubionej wedle podania Samuela Józefa Schreibera książeczki gal. kasy oszczędności do Nr. 28383 na 100 zł. a. w. i na imię Auczel Schwarzwald opiewającej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej temu Sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Lipca 1875.

(3112 3—3) **Edykt.**

L. 3357. Sąd podpisany przedsięweźmie na wezwanie c. k. Sądu delegowanego S. II. we Lwowie z 30 Maja 1875. l. 10081 celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Münzera 100 zł. z przynależytościami publiczną sprzedaż realności l. 111 w Winnikach położonej Eliasza i Anny M skwów własnej w dniach 16. Września, 11. Października i 8 Listopada 1875. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszo-sądowym zabudowaniu.

Cena wywołania 150. złr.

Wadjum 15. złr. a. w.

Resztę warunków wykaże kancelarya.

Winniki 9. Siepnia 1875.

(3099 3—3) **Edykt.**

L. 4370. Sąd podpisany ogłasza, że dochodzenia miejscowe dotyczące zakładania ksiąg gruntowych w Lesienicach, dnia 22. Września 1875 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia i ochrony swych praw za stosowne uzna.

Winniki dnia 10. Sierpnia 1875.

3214 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6248. Celem obsadzenia posady radcy budownictwa w randze VII. klasy, tudzież jednej a ewentualnie dwóch posad c.k. nadinżyniera w randze VIII. klasy, rozpisuje się konkurs do 10. Września r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20. Sierpnia 1875.

(3094 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8571. Dnia 31. Maja 1874. znaleziono w Borysławku pończochę z drobnemi pieniędźmi w ilości 33 zł. 6 ct. a. w.

Właściciela tej gotówki wzywa się by do roku prawa swe do takowej Sądowi tutejszemu wykazał, gdyż inaczej Sąd wedle §. 392 ust. cyw. postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 30. Czerwca 1875.

(3109 2—3) **Edikt.**

Z. 4629. Vom k. k Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten der Erben nach Suanna Englert die Relicitation der am 11. October 1872 von Abraham Thieberger um den Meistbot von 1441 fl. öst. W. erstandenen dem Executen Michael Klimczak gehörig gewesenen Realität sub Nr. 23 in Straconka unter den mit h. g. Edicte vom 15. August 1872 Zahl 5414 kundgemachten Licitations = Bedingnissen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1441 fl öst. W. bei einer einziger Tagfahrt und zwar am 6. September 1875 um 10 Vormittags auch unter dem Ausrufspreise auf Kosten und Gefahr des Abraham Thieberger und des Ignaz Thieberger Rechtsnehmers des Abraham Thieberger hiergerichts stattfinden wird.

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die übrigen Feilstietungs-Bedingnisse sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Biala, am 24. Juli 1875.

(3167 2—3) **Kundmachung.**

Z. 5298. Vom k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 35 fl. s. N. G. des Israel Halpern die dem Semen Slepkiewicz gehörige in Dolina sub C. Nr. 230 gelegene, keinen Tabularkörper bildende Realität am 9. September, 30. September und 28. October 1875 jedesmal um 10 V. M. hiergerichts öffentlich veräußert werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 120 fl., das Vadium 12 fl.

Licitations - Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina, am 30. Juli 1875.

(3113 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 954/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

A. Przy szkołach etatowych:

1. Przy szkole 2 kl. w Jarosławiu (na przedmieściu) posada nauczyciela młodszego z płacą 360 zł.

2. Przy szkole 1 kl. w Chotyńcu, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole 1 kl. w Cetuli, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole 1 kl. w Jodłówce, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkniem.

5. Przy szkole 1 kl. w Korzenicy, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

6. Przy szkole 1 kl. w Kramarzówce, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Przy szkole 1 kl. w Laszkach, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

8. Przy szkole 1 kl. w Łowcach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

9. Przy szkole 2 kl. w Majdanie, posada nauczyciela młodszego z płacę 240 złot.

10. Przy szkole 1 kl. w Pełkiniach. posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniew.

11. Przy szkole 3 kl. w Pruchniku, posada nauczyciela starszego z płacą 450 złot.

12. Przy szkole 1 kl. w Pruchniku, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 złot.

13. Przy szkole 1 kl. w Rokietnicy, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.

14. Przy szkole 1 kl. w Rozborzu okrągłym, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie

15. Przy szkole 1 kl. w Ryszkowej Woli, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.

16. Przy szkole 3 kl. w Sieniawie, 2 posady nauczycieli młodszych z płacą 270 zł. i wolne mieszkanie.

17. Przy szkole 1 kl. w Wietlinie, 1 posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złot.

18. Przy szkole 1 kl. w Wysocku, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.

19. Przy szkole 1 kl. w Zaleskiej Woli, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.

20. Przy szkole 1 kl. w Żurawiczkach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.

21. Przy szkole 4 kl. w Lubaczowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 złot.

22. Przy szkole 1 kl. w Baszni, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i mieszkanie.

23. Przy szkole 3 kl. w Cieszanowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 złot.

24. Przy szkole 1 kl. w Dzikowie starym, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem.

25 Przy szkole 1 kl. w Kobylnicy ruskiej, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

26. Przy szkole 1 kl. w Kobylnicy wołoskiej, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

27. Przy szkole 1 kl. w Krowicy hołodowskiej, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

28. Przy szkole 1 kl. w Lublińcu nowym, posada nauczyciela starszego z płacą 3.0 zł. i wolnem mieszkaniem.

29. Przy szkole 1 kl. w Łukawcu, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

30. Przy szkole 1 kl. w Staremsiole, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem.

31. Przy szkole 1 kl. w Ułaz.wie, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

32. Przy szkole 1 kl. w Białobrzegach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

33. Przy szkole 1 kl. w Gorliczynie. posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

34. Przy szkole 1 kl. w Grzęsce, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

35. Przy szkole 2 kl. w Kańczudze, posada nauczyciela starszego z płacą 300 złot.

36. Przy szkole 1 kl w Kosinie, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł i wolne pomieszkanie.

37. Przy szkole 1 kl. w Krzeczowicach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne pomieszkanie.

38. Przy szkole 1 kl. w Markowie, posada nauczyciela starszego z płacą 400 zł. i wolne pomieszkanie.

39. Przy szkole 1 kl. w Ostrowie, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne pomieszkanie.

40. Przy szkole 2 kl. żeńskiej w Przeworsku, posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.

41. Przy szkole 1 kl. w Urzejowicach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie

42. Przy szkole 1 kl. w Wysokiej, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.

43. Przy szkole 3 kl. w Żołyni, posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł.

Przy szkole 3 kl. w Żołyni, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.

44. Przy szkole 4 kl. męskiej w Leżajsku, posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł.

Przy szkole 4 kl. męskiej w Leżajsku, posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.

45. Przy szkole 3 kl. żeńskiej w Leżajsku, posada nauczycielki kierującej z płacą 450 zł. i 50 zł. dodatku za kierownictwo tudzież wolne mieszkanie.

Przy szkole 3 kl. żeńskiej w Leżajsku, posada nauczycielki starszej z płacą 450 zł.

Przy szkole 3 kl. żeńskiej w Leżajsku, posada nauczycielki młodszej z płacą 270 złot.

46. Przy szkole 3 kl. męskiej w Grodzisku, posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatku za kierownictwo tudzież wolne mieszkanie.

Przy szkole 3 kl. męskiej w Grodzisku, 2 posad nauczycieli starszych z płacą 300 złot.

47. Przy szkole 1 kl. w Mołodyczu, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolne mieszkanie.

B. Przy szkołach filialnych.

1. W Boratynie, Chłopicach, 3. Cieszacinie, 4. Czelatycach, 5. Dąbrowicy, 7. Hruszowicach, 8. Kidałowicach, 9. Kisielowie, 10 Miękiszu nowym, 11. Pawłosiowie, 12. Rudołowicach, 13. Radawie, 14. Rzeplin, 15. Rozwienicy, 16. Węgierce, 17. Woli węgierskiej, 18. Bihalach, 19. Chotylubin, 20. Freyfeldzie, 21. Gorajcu, 22. Krowicy lasowej, 23. Łówczy, 24. Młodowie, 25. Niemstowie, 26. Płazowie, 27. Podemszczyźnie, 28. Rudzie różanieckiej, 29. Suchej Woli, 30. Szczuikowie, 31. Zapałowie, 32. Żukowie, 33. Lublińcu starym, 34. Dębowie, 35. Gaci, 36. Mirocinie, 37. Rozborzu, 38. Siedleczce, 38. Siennowie, 40. Studzianie i 41 Żuklinie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca rocznych 250 zł. i wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 25. Wrześnie b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jarosław 11. Sierpnia 1875.

(3162 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 494. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zgodnie z wnioskiem tutejszej c. k. Izby notaryalnej uchwałą z dnia 7. Sierpnia r. b. do Nr. 18192 zezwolił p. Konstantemu Ramultowi c. k. notaryuszowi z Bochni, aby tenże akta notaryatu w Brzesku, w którym pierwotnie urzędował i którym aż dotąd zawiadywał, do nowej swej siedziby w Bochni przeniósł,.

O czem się strony interesowane zawiadamia.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Kraków dnia 13. Sierpnia 1875.

(3122 2—3) **Edykt.**

L. 3455. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a. w., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 212 złr. 19 kr. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 21. Września, 19. Października i 16. Listopada 1875, każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jakóba Imiołka pod l. 642 w Ostrowie szlacheckim w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 600 złr. a. w., a wadyum 60 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 29. Czerwca 1875.

(3134 2—3) **Edykt.**

L. 3245. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę Dziubanowską, że na prośbę Karola Kwoki i Jana Kolika opiekuna małoletnich po Aleksandrze i Maryannie Kirschankach pozostałych dzieci pod dniem 7. Czerwca 1875. l. 3245 wniesioną zezwolono uchwałą z dnia dzisiejszego z mocy kontraktu kupna i sprzedaży z dn. 18 Sierpnia 1856 pomiędzy Magdaleną Dziubanowską jako sprzedającą z jednej a Aleksandrem i Maryanną Kirschankami jako kupującymi z drugiej strony zawartego na wpis prawa własności połowy realności pod Nr. 273 w Nowym Sączu położonej, dotychczas wedle Dom. II. pag. 8 n. 14 haer. na imię Magdaleny Dziubanowskiej zapisanej najprzód na rzecz Aleksandra i Maryanny Kirschandów, następnie z mocy dekretów dziedzictwa z dnia 31. Października 1864. do l. 481 i l. 5225 na rzecz dzieci po Aleksandrze i Maryannie Kirschankach pozostałych, to jest Walerego, Wiktora, Władysława, Anastazyi i Aleksandry Kirschanków a wreszcie z mocy kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 21. i 26. Maja 1875. pomiędzy Walerym, Wiktorem i Anastazyą Kirschankami jako sprzedającymi z jednej a Karolem Kwoką jako nabywcą z drugiej strony zawartego na wpis prawa własności co do części do Walerego, Wiktora i Anastazyi Kirschanków wedle powyższego należących na rzecz Karola Kwoki, z dołożeniem że uchwała tabularna doręczoną zostaje adw. Dr. Jaroszowi jako dla niej jednocześnie ustanowionemu kuratorowi.

Nowy Sącz dnia 12. Czerwca 1875.

(3133 2—3) **Edykt.**

Nr. 9069. C. k. Sąd obwodowy Samborski zawiadamia niniejszem dodatkowo do edyktu z dnia 26. Sierpnia 1873. l. 12670 umieszczonego w Gazecie Lwowskiej w Nr. 231, 232 i 233 z roku 1873., że małżonkowie Michał i Marya Mazury pozew z dnia 17. Sierpnia 1873. l. 12.670 o ekstabulacyę pozycyi ciężarów Dom. 123 pag. 312 l. 67 i 12 on. z stanu biernego dóbr Jawory górnej i dolnej nie tylko przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomym Andrzejowi Jaworskiemu Ichnacewicz i innym w poprzednim edykcie już wymienionym, ale także i przeciw innym z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych, których imieniem Stanisław Jaworski Martycz ugodę z Placydem Sobolewskim w Jaworze dnia 15. Czerwca 1807. jako ich pełnomocnik był zawarł wnieśli, że w skutek tego do uzupełnienia ustnej rozprawy wyznaczono termin na d. 18. Września 1875. o godzinie 10. rano, tudzież że dla tych z życia nazwiska i miejsca niewiadomych przypozwanych ustanowionym został kuratorem adw. Dr. Pawliński z substytucyą adw. Dr. Kohna.

Wzywa się przeto tych niewiadomych przypozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i Sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki z zaniedbania, wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 22. Czerwca 1875.

(3205 2—3) **Edykt.**

L. 547. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza. że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 75/21 w Wylewie położonej dłużnika Wojciecha Zającskowskiego własnej w trzech terminach, ato na dniu 20. Sierpnia i na dniu 30. Września 1875 o 10. godzinie zrana tylko za cenę szacunkową 500 złr. lub wyżej takowej, zaś na dniu 4. Listopada 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzec.

Sieniawa 30. Kwietnia 1875.

(3106 3—3) **Edykt.**

L. 10769. W skutek pozwu Karola Bielańskiego przeciw Mikołajowi Łużeckiemu, Waleremu Kościńskiemu i z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jędrzejowi Turzańskiemu o zniesienie wspólnictwa własności dóbr Turzego „Turzanszczyzna" i „Franciszkowszczyzna" zwanych, zawiadamia c. k. Sąd obwodowy w Samborze tegoż Jędrzeja Turzańskiego, iż dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Ehrlicha w Samborze ustanowił, i że pierwszemu z nich dekretacyę powyższego pozwu z wyznaczeniem 90-dniowego terminu do wniesienia pisemnej obrony doręcza, tudzież wzywa Jędrzeja Turzańskiego, by środki obrony swemu kuratorowi podał, lub w tej sprawie innego swego zastępcę wskazał.

Sambor 13. Lipca 1875.

(3207 2—3) **Edykt.**

L. 549. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie, ogłasza że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 55/3 w Słobodzie położonej dłużnika Jędrzeja Ościaka własnej w trzech terminach a to; na dniu 26. Sierpnia i na dniu 30 Września 4. Listopada 1875 o 10 godzinie z rana tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej takowej, zaś na dniu 4. Listopada 1875 i poniżej ceny szacunkowej Wadyum 30 złr:

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 Kwietnia 1875:

(3084 3—3) **Edykt.**

L. 7957. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych reprezentantów lub prawonabywców zwiniętego domu handlowego w Stanisławowie braci Czuczawów, że na dniu 4. Marca 1875. do liczby 2818 wnieśli Emil, Artur i Oskar hr. Potoccy przeciw nadmienionemu domowi handlowemu i innym pozew o uznanie praw do administracyi dóbr Buczacza z przyległościami za zgasłe i wykreślenie takowych z nadciężarami ze stanu czynnego i biernego tychże dóbr.

W skutek tego ustanowiono dla powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adw Dr. Eminowicza z zastępstwem adwokata Dr. Tutaka i temuż kuratorowi dekretowaną rubrykę pozwu doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionych powyż ustanowionemu kuratorowi wcześniej informacyę udzielić, lub innego zastępcę Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów dnia 10. Lipca 1875.

L. 5219 (3193 2—2)

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem $\frac{\text{3. Września st. star.}}{\text{15. Września st. now.}}$ 1875 r. wejdzie w życie **nowa taryfa związkowa dla frachtów,** pod tytułem:

Środkoworossyjsko - Austryacka i

Środkoworossyjsko - Galicyjsko - Północnoniemiecka frachtowa taryfa związkowa, która podaje możność bezpośredniej ekspedycyi posyłek pospiesznych i towarowych między stacyami, w taryfie wymienionemi, kolei Kijowsko-Brzeskiej z jednej strony, a stacyami galicyjskiej kolei Karola Ludwika, w. uprz. kolei Północnej Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej, dalej: stacyami kolei Niemieckich, z drugiej strony.

W tymże samym terminie znoszą się pozycye ustanowione w taryfie specyalnej dla cukru z dnia 10. Kwietnia 1874 r., a mianowicie dla Brodów trans.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można na stacyach Towarzystwa, dalej w biurze komercyalnem we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Lwów, w Sierpniu 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.